

BOGDAN WACHOWIAK (Poznań)

Polska – Rzeczpospolita Obojga Narodów w testamentach politycznych Hohenzollernów XVII-XVIII wieku

I

Problematyka przeszłości państwa pruskiego i jego roli oraz znaczenia w dziejach Polski, Niemiec i Europy stanowi przedmiot dyskusji historiograficznej co najmniej od XIX w. Znalazło to odbicie w niezmiernie bogatej literaturze przedmiotu. Jak dotąd historycy zainteresowani tą tematyką nie zdołali jednak wypracować jednolitego obrazu dziejów państwa Hohenzollernów. Różnice w ujęciu, niekiedy dość poważne, dotyczą przede wszystkim historiografii narodowych, zwłaszcza niemieckiej i polskiej, dla których powstanie, okres mocarstwowości i upadku Prus z uwagi na wyjątkowo ścisłe powiązania z historią obu narodów mają szczególne znaczenie. Niuanse w opisach i ocenach przeszłości Prus są jednak także widoczne w opracowaniach badaczy innych krajów europejskich, które były partnerami politycznymi i gospodarczymi państwa Hohenzollernów, jak Austria, Rosja, Francja czy Anglia, lub tylko były zainteresowane dziejami Europy, jak np. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej¹.

Niepowodzenia podejmowanych zwłaszcza po drugiej wojnie światowej prób zmiany dotychczasowego stanu rzeczy w badaniach prusoznawczych mają swoje uwarunkowania. Ich ustalenie i ujawnienie, stanowiące niewątpliwe warunek *sine qua non* przezwyciężenia występujących mankamentów w praktyce historiograficznej, napotyka jednak na poważne trudności. Są one zarówno związane z niedostatkami zachowanej bazy źródłowej, a więc mają charakter obiektywny, jak też uwarunkowane stanem nauki historycznej i wynikających stąd implikacji – nie zawsze właściwych wniosków i ocen. Poprawność i obiektywność mającego podstawowe znaczenie w badaniach ustalania faktów źródłowych, historycznych i historiograficznych powiązane są bowiem ściśle nie tylko ze stosowanymi metodami badawczymi i ich metodologią, ale również są wrażliwe na wynikający z różnych, często pozanaukowych źródeł subiektywizm badawczy. Formując powyższą opinię, opieramy się przede wszystkim

¹ Problematykę różnic w poglądach na dzieje Prus i ich podstawowych uwarunkowań wynikających z prawidłowości i zależności o charakterze metodycznym i metodologicznym, a także politycznym i ideologicznym, nakreślił w 1984 r. na pruskiej sesji historiograficznej zorganizowanej przez Zakład Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich Instytutu Historii PAN oraz Komisję Badań Regionalnych przy Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu G. L a b u d a, Historia Prus w poglądach historyków niemieckich i obcych, w: Dzieje Brandenburgii i Prus w historiografii, red. B. Wachowiak, Warszawa-Poznań 1989, s. 5-33; przedruk w: t e n ż e, Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości. Zbiór rozpraw i artykułów, Poznań 1996, s. 315-336.

na wynikach sesji historiograficznych zorganizowanych w Polsce w ramach prac przygotowawczych do opracowania polskiej syntezy dziejów Prus, podsumowujących dotychczasowy stan badań, nie tylko polskich, nad dziejami państwa Hohenzollernów. Materiały pierwszej konferencji, odbytej w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w czerwcu 1970 r. z udziałem badaczy niemieckich, wydane zostały pod redakcją Gerarda Labudy, który był też autorem podstawowego referatu wygłoszonego na tej sesji, a zatytułowanego *Rewizja dziejów Prus – osiągnięcia i plany badań*².

Organizatorem drugiej ogólnopolskiej sesji historiograficznej w kwietniu 1984 r., związanej już bezpośrednio z podjęciem prac nad czterotomową syntezą całości dziejów Brandenburgii i Prus: *Historia Prus. Narodziny – mocarstwo – obumieranie* (pod redakcją Bogdana Wachowiaka³), był ówczesny, mający swą siedzibę w Poznaniu, Zakład Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich Instytutu Historii PAN (obecnie: Pracownia Historii Niemiec i Stosunków Polsko-Niemieckich IH PAN), działający wspólnie z Komisją Badań Regionalnych przy Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Oprócz odnotowanego już referatu Gerarda Labudy, zatytułowanego *Historia Prus w poglądach historiografów niemieckich i obcych (Próba ujęcia modelowego)*, oraz generalnej oceny polskiej literatury prusoznawczej i założeń programowych podejmowanych prac w referacie B. Wachowiaka (*Dzieje państwa brandenbursko-pruskiego w historiografii polskiej – dotychczasowy dorobek i założenia polskiej syntezy*), na sesji tej przedstawione zostały także stan i potrzeby badań nad poszczególnymi okresami dziejów państwa brandenbursko-pruskiego od średniowiecza po 1947 r.⁴ Zauważyć należy, że założenia polskiej syntezy całości dziejów brandenbursko-pruskich, które przewidywały wypracowanie w ujęciu strukturalnym pełnego obrazu przeszłości pruskiej, oddającego, w myśl maksymy *suum cuique*, uwidocznionej na Orderze Orła Czarnego, bohaterom indywidualnym i zbiorowym uczestniczącym w pruskim procesie historycznym (zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym) „każdemu to, co się

² Węzłowe problemy dziejów Prus XVII-XX wieku, Poznań 1971, s. 5-21; referat G. Labudy przedrukowany w tegoż, *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*, s. 301-314.

³ Pierwszy tom tego opracowania autorstwa Bogdana Wachowiaka przy współudziale Andrzeja Kamieńskiego pt. *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500-1701)*, wydany został w Wydawnictwie Poznańskim w 2001 r. (ss. 714); tom II: *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701-1806)*, opr. przez Zygmunta Szultkę, Andrzeja Kamieńskiego, Grzegorza Kucharczyka, Dariusza Łukasiewicza i Bogdana Wachowiaka, ukazał się w połowie 2010 r. (ss. 1015).

⁴ Wszystkie opublikowane w cytowanym zbiorze: *Dzieje Brandenburgii i Prus w historiografii*, Warszawa-Poznań 1989, ss. 306. Oprócz odnotowanych już referatów G. Labudy i B. Wachowiaka chodzi przede wszystkim o rozprawy J. Strzelczyka, *Stan i potrzeby badań nad dziejami Brandenburgii od XII do początku XVI wieku*, s. 63-117; J. Małk, *Prusy Książęce i Brandenburgia w latach 1525/1535 – 1701 – stan i potrzeby badawcze*, s. 119-129; S. Salmonowicz, *Stan i potrzeby badań nad dziejami państwa pruskiego 1701-1871*, s. 131-152; J. Wąsickiego, *Stan i potrzeby badawcze nad dziejami rządów pruskich na ziemiach polskich w okresie zaborów*, s. 153-166; H. Olszewskiego, *Prusy w Rzeszy. Stan badań i postulaty badawcze*, s. 167-184. Tamże także artykuły J. M. Piskorskiego, Z. Szultki, M. Drozdowskiego, K. Ślaskiego, K. Kalisza, E. Włodarczyka, W. Stępińskiego i B. Dopierały poświęcone wybranym kwestiom z zakresu dziejów Prus oraz przyczynki dyskusyjne S. Salmonowicza, J. Marczewskiego, J. Jasińskiego, W. Stępińskiego, Z. Szultki i B. Wachowiaka, a także podsumowanie obrad przez M. Biskupa, *Polska synteza dziejów Brandenburgii i Prus – główne problemy i zagadnienia badawcze*, s. 287-291.

mu należy”, zostały też przedstawione i przedyskutowane na sesjach zorganizowanych w 1987 r. w Historische Kommission w ówczesnym Berlinie Zachodnim oraz wspólnie z historykami Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Poczdamie. Dodać warto, że podstawowe referaty wygłoszone na powyższych konferencjach przez polskich współautorów syntezy zostały opublikowane w wersji niemieckiej, angielskiej i francuskiej na łamach wydawanych przez Instytut Zachodni periodyków: *Polnische Weststudien*⁵ oraz *Polish Western Affairs / La Pologne et les Affaires Occidentales*⁶.

Pomimo szerokiego upowszechnia założeń polskiej syntezy dziejów Prus w Polsce i w Niemczech oraz rzeczowej i owocnej wymiany poglądów badaczy obu krajów, a także opublikowania tomu pierwszego syntezy⁷, w którym zamierzenia zespołu autorskiego zostały praktycznie zrealizowane i w zasadzie pozytywnie ocenione przez recenzentów polskich⁸ i niemieckich⁹, recepcję nowego obrazu dziejów pruskich należy uznać za wysoce niezadawalającą. Dotyczy to nie tylko badaczy i czytelnika niemieckiego, ale również i historiografii polskiej. Podczas gdy w opracowaniach naszych zachodnich sąsiadów aspekty polskie w badaniach prusoznawczych są nadal z reguły minimalizowane i nie docenia się ich roli, to historycy polscy – zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego i po 1945 r. – koncentrowali się przede wszystkim na stosunkach polsko-pruskich, bez należytego uwzględnienia ogólnoeuropejskiego kontekstu, a także szerszych uwarunkowań poszczególnych wydarzeń, przejawiając przy tym skłonność do posługiwania się w odniesieniu do pruskich uczestników procesu dziejowego ocenami natury moralnej, na co już w 1972 r. w odniesieniu do badań nad pierwszym rozbiorem Polski wskazywał Jerzy Michalski¹⁰. Wprawdzie tezy tego badacza spotkały się z zastrzeżeniami Jerzego Topolskiego, ale, wskazując na dominację nurtu badawczego w historiografii polskiej, oponent nie negował bynajmniej faktu występowania czynnika emocjonalnego i tonu moralizatorskiego w pracach polskich historyków¹¹. Na słabości polskiej historiografii prusoznawczej i potrzebę odejścia od nadmiernego polonocentryzmu w badaniach wskazywali także na wspomnianych już sesjach historiograficznych w swych wystąpieniach G. Labuda¹² i B. Wachowiak¹³.

⁵ *Polnische Weststudien* 5, 1986; 6, 1987, z. 2.

⁶ *Polish Western Affairs / La Pologne et les Affaires Occidentales* 27, 1968, nr 1, oraz 28, 1987, nr 2.

⁷ Zob. wyżej przyp. 3.

⁸ M. Bogucka, *Kwartalnik Historyczny* 109, 2002, nr 3, s. 193-197; G. Białyński, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 2003, nr 3 (241), s. 394-397; J. Włodarski, *Studenckie Teki Historyczne* 1, 2002, z. 1, s. 57-60.

⁹ M. G. Müller, *Zapiski Historyczne* 68, 2003, z. 2-3, s. 253-256; S. Hartmann, *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands* 48, 2002 [druk: 2003], s. 338-340.

¹⁰ J. Michalski, *Historiografia Polska wobec problematyki pierwszego rozbioru*, *Przegląd Historyczny* 63, 1972, s. 425-436.

¹¹ J. Topolski, *Moralizatorstwo czy wyjaśnienie – o głównym motywie polskiej historiografii poświęconej rozbiorem*, *Przegląd Historyczny* 63, 1972, s. 615-623.

¹² G. Labuda, *Rewizja dziejów Prus – osiągnięcia i plany badań*, w: *Węzłowe problemy dziejów Prus (jak w przyp. 2)*, s. 5-21; badacz ten, omawiając problem rozwoju terytorialnego państwa brandenburskiego, stwierdził w konkluzji: „Wszystkie te zagadnienia wymagają starannej analizy, a to w tym celu, aby pogląd o zaborczości państwa brandenbursko-pruskiego został przedstawiony we właściwych proporcjach. Nie należy też niedołęstwa własnego przypisywać wyłącznie zaborcy” (tamże, s. 10).

¹³ B. Wachowiak, *Dzieje państwa brandenbursko-pruskiego w historiografii polskiej*

Przełamywanie stereotypowych poglądów i posiadających długoletnią tradycję kierunków badawczych prusoznawczej historiografii niemieckiej i polskiej nie jest sprawą łatwą oraz wymagać będzie jeszcze niewątpliwie sporo czasu i podejmowania dodatkowych studiów opartych na źródłach. Jednym z takich tematów jest niewątpliwie podjęta w niniejszym artykule tematyka: Polska w testamentach politycznych Hohenzollernów. Testamenty te są źródłami dobrze znanymi i wykorzystywanymi przez badaczy obu krajów, ale jak dotąd nie pod wspomnianym kątem widzenia. Chodzi przy tym nie tylko o samą obecność Rzeczypospolitej w testamentach poszczególnych władców pruskich, ale przede wszystkim o szerszy kontekst oraz zakres i formę, w jakich Polska była przez nich wymieniana i postrzegana wśród pozostałych sąsiadów i partnerów politycznych Prus. Dodać należy, że zachowanie się testamentów od XV po XIX w.¹⁴ umożliwia śledzenie zmian, jakie zachodziły w sposobie dostrzegania Polski przez władców pruskich w zależności od zmieniających się realiów politycznych i uwarunkowań. Rzetelność uzyskanych w ten sposób obserwacji jest w naszej ocenie wyjątkowo duża, gdyż dyspozycje dla następców i testamenty były dokumentami tajnymi, udostępnianymi dopiero po śmierci ich autorów. Zapewnia to w naszym przekonaniu, jeżeli nie pełną, to przynajmniej znaczną wiarygodność opisanych w tych zaleceniach zamiarów, czy tylko chęci i marzeń, w sprawie celów, jakie na przestrzeni wieków poszczególni władcy Prus zgodnie ze swoimi poglądami i przemyśleniami uważali za korzystne dla rządzonego przez nich państwa. Odnotować przy tym należy możliwość przynajmniej częściowej weryfikacji informacji przekazanych w testamentach. Szansę taką stwarza bowiem konfrontacja sformułowanych w testamentach ocen i planów, a także deklarowanych przez ich autorów motywów, jakimi się kierowali, z faktycznym przebiegiem wydarzeń w toku sprawowania rządów, czyli zgodności teorii z praktyką, oraz ustalenie wpływu zapisów ostatniej woli na politykę prowadzoną przez następców.

II

Wśród licznych przedmiotów polsko-niemiecko-pruskich kontrowersji historyograficznych możliwych – w naszej ocenie – przynajmniej do częściowej weryfikacji w oparciu o teksty wydanych drukiem dyspozycji elektorów brandenburskich, a następnie testamentów politycznych królów pruskich, jedno z czołowych miejsc zajmuje niewątpliwie kwestia zaborczej polityki terytorialnej Hohenzollernów w stosunku do Polski. Badacze polscy nie bez racji eksponują, że znaczną część obszaru państwa pruskiego stanowiły ziemie niegdyś polskie bądź z Polską w jakiś sposób związane¹⁵,

– dotychczasowy dorobek i założenia polskiej syntezy, w: *Dzieje Brandenburgii i Prus w historiografii*, s. 35-62; por. także t e n ż e, *W sprawie kontrowersji historiografii polskiej i niemieckiej w badaniach dziejów Pomorza i Prus*, *Zapiski Historyczne* 68, 2003, z. 2-3, s. 211-219.

¹⁴ Zostały one scharakteryzowane przez R. Dietricha w części wprowadzającej do publikacji: *Die politischen Testamente der Hohenzollern*, Köln-Wien 1986 (*Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz* 20), s. 17-34. Edycja ta obejmuje jednak tylko teksty testamentów od 1667 r., zakwalifikowanych przez R. Dietricha jako polityczne. Odnotować należy, że teksty testamentów sformułowane w języku francuskim edytor udostępnił zarówno w języku oryginału, jak i w tłumaczeniu na język niemiecki.

¹⁵ Autorem tezy o zagarnięciu przez Prusy większości macierzystych ziem polskich był Z. Wo j c i e c h o w s k i, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*,

ponadto upowszechniona jest opinia, że zostały one przejęte w zastosowaniu podstępnych, niczym nieusprawiedliwionych metod, wynikających głównie z nienawiści do Polski i Polaków oraz zaborczości jakoby ukierunkowanej przede wszystkim na Polskę. Historiografia niemiecka jednakże, z nielicznymi wyjątkami, bagatelizuje fakt wzrostu terytorialnego kosztem ziem polskich, traktuje aneksje jako rzecz normalną w dziejach ówczesnej Europy oraz podnosi rolę kulturotwórczą Prus i elementu niemieckiego na terenach pozyskanych na Wschodzie. Nie podejmując całościowej wyczerpującej oceny wiarygodności powyższych stanowisk, gdyż wymagałoby to przeprowadzenia dodatkowych szczegółowych badań źródłowych i znacznie większej objętości rozprawy, niniejszy szkic ograniczony zostanie do zweryfikowania niektórych z podniesionych kwestii i to tylko na tyle, na ile pozwalają materiały zawarte we wspomnianych testamentach politycznych.

Pierwszym terytorium związanym z Polską, którego przejęcie przez elektorów brandenburskich znalazło odbicie w omawianych testamentach, były Prusy Książęce. Powstałe po przejściu ostatniego wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego Albrechta Hohenzollerna z linii frankońskiej na luteranizm i sekularyzacji państwa zakonnego, od 1525 r. stanowiły lenno podległe królowi polskiemu. Jakkolwiek dziedziczenie władzy w tym świeckim księstwie po Albrechcie I zostało w układzie krakowskim ograniczone tylko do trzech z ośmiu braci wspomnianego władcy, już w pierwszej połowie XVI stulecia elektorzy brandenburscy podjęli starania o przeniesienie także na nich praw dziedzicznych do Księstwa Pruskiego, czyli ekspektatywy na lenno pruskie. Chociaż zabiegom tym, wspieranym przez Albrechta I, sprzyjały dobre stosunki między dworem brandenburskim i polskim – przejawiające się m. in. w zawarciu małżeństwa przez elektora Joachima II z siostrą władcy polskiego Zygmunta Starego, Jadwigą, oraz w planach osadzenia pochodzącego z tego związku syna Zygmunta na tronie polskim – to jednak do pozytywnej decyzji króla polskiego Zygmunta Augusta w omawianej sprawie doszło dopiero w 1563 r. w warunkach kryzysu w Inflantach i chęci uzyskania przez Polskę poparcia w tym konflikcie ze strony władcy brandenburskiego. Wprawdzie dopuszczenie do dziedziczenia w Księstwie Pruskim elektora Joachima II i jego synów spotkało się w Polsce ze sprzeciwem zwolenników szybkiego połączenia tego terytorium z Koroną, to jednak nadanie to zostało w 1569 r. oficjalnie potwierdzone przez sejm obradujący w Lublinie. Elektor Joachim II wraz ze swym synem i następcą, Janem Jerzym, został też wymieniony w dokumencie królewskim z 19 VII 1569 r. wśród uprawnionych do dziedziczenia; dokument ten nadawał Księstwo Pruskie Albrechtowi Fryderykowi, synowi zmarłego rok wcześniej Albrechta I. Znaczenie uzyskania ekspektatywy na lenno pruskie przez Hohenzollernów brandenburskich podniosła niebawem dodatkowo okoliczność, że nowy władca Prus Książęcych cierpiał na chorobę umysłową, a ze spadkobierców z linii frankońskiej żył jeszcze tylko nieposiadający potomka margrabia Ansbachu Jerzy Fryderyk, który niebawem z nadania Stefana Batorego objął kuratelę nad chorym księciem¹⁶.

Toruń 1934; przedruk w tegoż, *Studia historyczne*, Warszawa 1955, s. 13-58; por. też G. L a b u d a, *Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na wschód”*, oraz t e n ż e, *Dzieje Prus jako zagadnienie historiograficzne – obydwie prace przedrukowane w: tegoż, Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości (jak w przyp. 1)*, s. 62-69, 283-300.

¹⁶ Okoliczności dopuszczenia elektorów brandenburskich do sukcesji w Prusach Książęcych

O wadze, jaką dla elektora brandenburskiego miało uzyskanie prawa do dziedziczenia w Prusach, świadczy również wzmianka w „dyspozycji ojcowskiej” (Väterliche Disposition) elektora Joachima II z 22 II 1562 r. Pisząc o perspektywach powiększenia swych posiadłości, obok biskupstw magdeburskiego i halberstadzkiego, Nowej Marchii rządzonej przez brata margrabiego Jana (Hansa) oraz posiadłości we Frankonii, wymienił on też Księstwo Pruskie. Fakt ten zasługuje na odnotowanie, gdyż jest to pierwsza wzmianka w testamentach brandenburskich Hohenzollernów o ich zainteresowaniu tym terytorium, znajdującym się w rękach krewniaków z linii frankońskiej, ale podległym królowi polskiemu, oraz chęci jego pozyskania w przyszłości poprzez uzyskanie najpierw prawa do dziedziczenia tego lenna¹⁷. W podobnym kontekście kwestia ta pojawiła się w testamencie elektora Joachima Fryderyka z 1596 r. oraz w porozumieniu Hohenzollernów w sprawie zasad dziedziczenia uzgodnionych w 1598 r. w miejscowości Gera (Turyngia), a następnie zmodyfikowanych w Onolzbachu (1603 r.). Dodać należy, że podobnie jak w testamencie z 1562 r., również w obu tych dokumentach ekspektatywa na Księstwo Pruskie przyznana została jedynie elektorowi z wyłączeniem pozostałych członków rodu Hohenzollernów. Chodziło bowiem o powiększenie uznawanego za niepodzielny głównego członu ich państwa, jaki stanowiła Marchia Brandenburska. Panującemu elektorowi miały też przypaść inne spodziewane nabytki terytorialne, a zwłaszcza Księstwo Pomorskie, do którego prawa dziedziczne dla domu brandenburskiego nabył elektor Joachim I, w porozumieniu w sprawie dziedziczenia z książętami pomorskimi Jerzym I i Barnimem IX zawartym 26 VIII 1529 r. w Grimnitz. Okoliczność ta dowodzi, że ewentualny nabytek pruski nie był bynajmniej jedynym, jaki mieli władcy brandenburscy na uwadze. Obok wymienionych doszedł do nich niebawem też spadek po ostatnim księciu Kleve-Jülich-Berg, Janie Wilhelmie. Zakończone sukcesem zabiegi w tej sprawie trwały od 1592 do 1614 r.¹⁸

Ponownie sprawa Prus Książęcych znalazła odbicie, tym razem znacznie szersze, w testamencie politycznym elektora Fryderyka Wilhelma z 1667 r., kiedy terytorium to znajdowało się już w jego posiadaniu jako suwerennego władcy. Status taki elektor uzyskał w 1657 r. na mocy traktatu polsko-brandenburskiego zwanego welawsko-bydgoskim, potwierdzonego w traktacie pokojowym podpisanym w Oliwie w 1660 r., a kończącym konflikt polsko-szwedzki, zwany w Polsce „potopem”¹⁹. Suwerenna wła-

przedstawił syntetycznie w tomie I Historii Prus B. Wachowiak, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych*, s. 215-223. Por. także: S. Doletz, *Das preussisch-polnische Lehnverhältnis unter Herzog Albrecht von Preussen*, Köln-Berlin 1967, s. 19 n.; P. Karge, *Kurbrandenburg und Polen. Die polnische Nachfolge und preußische Mitbelehnung 1548-1563*, *Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte* 11, 1898, s. 116-121; F. Siegmars, *Die Erwerbung des Herzogtums Preussen und deren Konsequenzen*, Berlin [b.r.w.], s. 9-10; Ch. Krollmann, *Die Krankheit des Herzogs Albrecht Friedrich von Preußen und die hereditäre Belastung*, *Sitzungsberichte des Vereins für Geschichte von Ost- und Westpreußen* 8, 1912, s. 286 n.; F. Bostel, *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*, *Przewodnik Naukowy i Literacki* 9, 1883, s. 12-27.

¹⁷ Die politischen Testamente, s. 24.

¹⁸ Por. B. Wachowiak, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych*, s. 96, 108-111, 246-250, tamże podstawowa literatura przedmiotu; W. Fick, *Die Territorialgeschichte des brandenburgisch-preußischen Staates im Anschluß an zehn historische Karten*, Berlin 1860, s. 49 n.

¹⁹ B. Wachowiak, *Polsko-brandenburski traktat w Welawie w 1657 roku*. Geneza, Posta-

dza w Księstwie Pruskim uznana została przez autora testamentu drogim klejnotem domu brandenburskiego, którego następcy tronu winni jak najbardziej strzec, a za jego uzyskanie, określone jako okazanie elektorowi przez Boga wielkiej łaski, należne są Najwyższemu wielkie dzięki. Względ na Prusy Książęce, po wymienionym na pierwszym miejscu względzie na elektorat brandenburski, nakazywał też zachowanie przez następców po wszystkie czasy dobrych stosunków z królem polskim i Rzeczpospolitą jako najbliższym sąsiadem. Przyjaźń Rzeczypospolitej, o którą należało zdaniem elektora bez względu na kosztą usilnie zabiegać, uznana została bowiem przez Fryderyka Wilhelma w testamencie za najlepszą gwarancję zachowania i spokojnego korzystania w przyszłości z korzyści, jakie dawała suwerenność. Podkreślił przy tym, że za czasów zależności lennej od Korony Polskiej władcy brandenburscy musieli wszystko okupować pieniędzmi, jak o tym świadczą archiwa i rachunki. W testamencie z 1667 r. odnotowana została także przez elektora obawa, że zarówno ze strony Polaków, jak i Prusaków (czyli nastawionych antybrandenbursko mieszkańców Prus) podejmowane będą starania, aby stan poprzedni przywrócić, od czego – jak to sformułował – niech następców Bóg uchroni²⁰.

Na podkreślenie zasługuje także dyrektywa elektora Fryderyka Wilhelma dla dziedziców o obowiązku pospieszenia przez Brandenburgię Rzeczypospolitą z pomocą, gdyby została zaatakowana przez Szwedów. „Od zachowania i utrzymania Polski – jak czytamy dalej w testamencie – zależy [bowiem] powodzenie wasze i waszych krajów. Obok tego musicie po wsze czasy wspierać Rzeczpospolitą przy utrzymaniu dawnych swobód. W żaden też sposób nie pozwólcie się ani obietnicami, ani też korzyściami wam ofiarowanymi odłączyć lub odwrócić od Rzeczypospolitej. Trzymajcie się też Rzeczypospolitej nigdy nie wymierającej. Przez takie zachowanie się uzyskacie zarazem, że król polski zawsze z wami liczyć się będzie musiał”²¹.

nowienia i następstwa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 234 (= Szczecińskie Studia Historyczne 11), 1998, s. 13-27; t e n ż e, Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych, s. 356-357; H. D u c h h a r d t, B. W a c h o w i a k, Um die Souveränität des Herzogtums Preussen. Der Vertrag von Wehlau 1657, Hannover 1998, s. 7-56; A. K a m i e ń s k i, Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku, Olsztyn 1995, s. 54-108; t e n ż e, Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne, Poznań 2002, s. 22-72; J. W ł o d a r s k i, Polityka pruska elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma I w latach 1640-1660, Gdańsk 2000, s. 50-157; B. S z y m c z a k, Fryderyk Wilhelm. Wielki Elektor, Wrocław 2006; D. M a k i ł ł a, Między Welawą a Królewcem 1657-1701. Geneza królestwa w Prusach (Königtum in Preussen). Studium historyczno-prawne, Toruń 1998, s. 21-71; J. W i j a c z k a, Traktat welawsko-bydgoski – próba oceny, w: Rzeczpospolita w latach potopu, Kielce 1996, s. 49-74; E. O p g e n o o r t h, Friedrich Wilhelm der Große. Kurfürst von Brandenburg, t. I, Göttingen 1971, s. 284-413; F. K o c h, Der Bromberger Staatsvertrag zwischen dem Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg und dem König Johann Kasimier von Polen im Jahre 1657, Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen 21, 1906, s. 1-20.

²⁰ Por. tekst testamentu z 1667 r. w: Die politischen Testamente, s. 188-189, oraz tłumaczenie omawianego fragmentu na język polski w artykule: B. W a c h o w i a k, A jednak Rzeczpospolita ‘nie wymierająca nigdy’ w testamencie elektora Fryderyka Wilhelma z roku 1667, Studia Źródłoznawcze 29, 1985, s. 154-155.

²¹ Die politischen Testamente, s. 189: „Da auch die Chron Pollen von der Chron Schweden wider alles verhoffen, ins künftige, solte angegriffen, vndt Sie gegen alle treu vndt zusage handeln, vndt Selbige vberfallen mochten, So seidt Ihr schuldig den aufgerichteten vella-

Powyższe uwagi odnoszące się do Prus Książęcych oraz zawarte w testamencie politycznym Fryderyka Wilhelma z 1667 r. pełne atencji i respektu słowa pod adresem Rzeczypospolitej, którą – co zasługuje na podkreślenie – elektor wyraźnie odróżniał od króla polskiego, można uznać za zaskakujące. Zostały bowiem wprowadzone do „ojcowskich zaleceń” znajdującego się jeszcze w pełni sił elektora (żył do 1688 r.) w dziesięć lat po tragicznym dla Polski konflikcie polsko-szwedzkim, w którym władca brandenburski nie tylko nie dopełnił obowiązków lennika względem polskiego suwerena, jakim był na początku wojny, ale przepuścił przez należące do niego terytorium Pomorza oddziały feldmarszałka Wittenberga, które 21 VII 1655 r. zaatakowały Polskę. Ponadto sprzymierzył się w toku wojny z Karolem X Gustawem, m. in. w celu uniezależnienia się od Polski i uzyskania jej kosztem terytorialnego połączenia (Correspondenzlinie) między Księstwem Pruskim a resztą swego władztwa (Pomorzem brandenburskim). Dalej – czynnie uczestniczył po stronie szwedzkiej w walkach zbrojnych, przyczyniając się m. in. do zwycięstwa Karola Gustawa w bitwie z armią polską pod murami Warszawy, a w układzie podpisanym 20 XI 1656 r. w Labiawie zawarł wieczysty sojusz z królem szwedzkim, uzyskując w zamian przyznanie mu statusu suwerennego władcy w Prusach Książęcych. Wreszcie w układzie w Radnot z grudnia tegoż samego roku, zawartym przez Szwedów z księciem Siedmiogrodu Rakoczym, przewidywano udział elektora w planowanym podziale Rzeczypospolitej²². Dodać należy, że mimo tej ewidentnej felonii Polska jeszcze w trakcie trwania wojny nie tylko zawarła 19 IX 1657 r. z wiarołomnym lennikiem układ pokojowy w Welawie (rozszerzony i ratyfikowany 6 listopada tr. w Bydgoszczy), ale także król polski przyznał mu pełną suwerenność w Księstwie Pruskim (czego odmawiano mu przed jego zdradą), uznał jego roszczenia do zwrotu kosztów werbunku wojsk, gwarantowane ekspektatywą na oddanie mu w zastaw starostwa drahimskiego oraz przyznaniem prawa do Elbląga znajdującego się jeszcze w rękach Szwedów. Na dodatek władca polski przekazał elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi jako dziedziczne lenna ziemie lęborską i bytowską²³.

Podejmując próbę wyjaśnienia powyższej kwestii, trzeba wziąć pod uwagę następujące okoliczności: Należy do nich przede wszystkim początkowo zdecydowanie niepomyślny dla Polski i wyniszczający cały kraj przebieg konfliktu ze Szwecją. Nie tylko osłabił on pozycję międzynarodową Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stawia-

uischen vndt Brambergischen pacten gemes, mitt Aller Ewerer macht vndt vermogen, derselben treulich zu assistiren, vndt beyzustehen, Den ahn Ihrer conservation vndt erhaltung beruhet Ewere vndt Ewerer Lande wolfahrt hienebenst musset Ihr der Republick zu manutenirung Ihrer Alten freiheitt alzeit beistehen, Auch keines weges durch promessen einigen avantagen dauon Separiren oder abwendig machen lassen, Euch auch stetz ahn der Republick halten, w e l c h e n u m m e r a u ß s t e r b e n t h u t [podkreślenie moje – BW]. Dadurch erlanget Ihr auch das der konig alzeit eine sonderbahre reflection auff Euch nehmen muß”. W sprawie znaczenia wyrazu „nummer” zob. B. Wachowiak, A jednak Rzeczpospolita ‘nie wymierająca nigdy’, s. 147-155, oraz wersja niemiecka: Also doch Republik Polen „welche nimmer aussterben thut”. Zur Interpretation einer Textstelle im Testament des Großen Kurfürsten von 1667, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands 33, 1984, s. 112-120.

²² Zob. przyp. 19.

²³ Tekst traktatu welawsko-bydgoskiego w edycji: Die Staatsverträge des Herzogtums Preussen, t. I: Polen und Litauen. Verträge und Belehnungsurkunden 1525 – 1657/58, opr. S. Dolezel, H. Dolezel, Köln-Berlin 1971, s. 184-192.

jąc nawet okresowo pod znakiem zapytania jej dalsze istnienie, ale także wyczerpał jej możliwości kontynuowania walki do tego stopnia, że musiała pójść wobec swego lennika na daleko idące ustępstwa i kompromisy. Nie bez znaczenia była też polityka Habsburgów, którzy rywalizując z Francją sprzymierzoną ze Szwecją, nie tylko zawarli z Polską sojusz i udzielili jej pomocy w walce ze Szwedami oraz księciem Siedmiogrodu, ale zabiegali o odstąpienie od Szwedów elektora brandenburskiego i pozyskanie jego głosu w wyborach nowego cesarza po śmierci Ferdynanda III. Dodać należy, że działający w tym kierunku w Królewcu już od stycznia 1657 r. poseł austriacki, baron Franz von Lisola, reprezentował także króla polskiego Jana Kazimierza w czasie rokowań poprzedzających porozumienie welawskie²⁴.

Nie bez wpływu na zawarcie pokoju z elektorem brandenburskim, nawet za cenę przejścia do porządku dziennego nad felonią Fryderyka Wilhelma i przyznania mu suwerenności, było też pierwszoplanowe, zwłaszcza dla magnatów kresowych, znaczenie obrony wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Wprawdzie w obliczu ataku szwedzkiego doszło do wstrzymania działań wojennych z Rosją i zawarcia 3 XI 1657 r. rozejmu z carem, trwało wszakże zainteresowanie wznowieniem wojny z Rosją dla zabezpieczenia zagrożonych majątków na Ukrainie i Białorusi, w tym także odzyskania terytoriów straconych przez Polskę w latach 1654-1655, co wymagało jednak zakończenia konfliktu ze Szwecją, a temu służyło porozumienie z elektorem²⁵.

Jeżeli chodzi natomiast o postawę władcy brandenburskiego wobec Rzeczypospolitej i jej konfliktu ze Szwecją, rzutującą zapewne na wzajemne stosunki, odnotować należy, że elektor Fryderyk Wilhelm nie od razu opowiedział się po stronie Szwedów, chociaż zabiegali oni o to już przed wybuchem wojny, obiecując mu korzyści terytorialne. Jest także faktem, że jakkolwiek część doradców elektora z ministrem Georgiem Friedrichem von Waldeck na czele opowiadała się za wykorzystaniem konfliktu polsko-szwedzkiego dla uzyskania suwerenności w Prusach Książęcych, to władca brandenburski zachowywał początkowo neutralność, a ofertę otwartego współdziałania ze Szwedami podjął pod wyraźnym naciskiem armii Karola X Gustawa, nie mogąc liczyć na pomoc Polski, do udzielenia której była zobowiązana. Dodać należy, że przejście elektora na stronę szwedzką poprzedziło poddanie się bez walki Wielkopolski oraz zawarcie układu w Kiejdanach, podporządkowującego Karolowi X Gustawowi całą Litwę. Nie bez znaczenia był też fakt, że wspomniany sojusz wieczysty ze Szwecją z Labiawy władca brandenburski zawarł z królem szwedzkim w zamian za przyznanie mu w Prusach Książęcych pełnej suwerenności, której Polska mu odmawiała. Gdy dążył do zachowania tego statusu i zaakceptowania go także przez Rzeczpospolitą, zdrowy rozsądek, wsparty naciskami ze strony zmęczonych wojną stanów pruskich, nakazywał mu być otwartym na zabiegi dyplomacji cesarskiej i skłonność strony polskiej do ugody, zwłaszcza, że pozycja militarna sojusznika szwedzkiego, zaatakowanego w czerwcu 1657 r. przez Danię, stawała się także w Polsce coraz trudniejsza²⁶.

²⁴ A. K a m i e ń s k i, *Stany Prus Książęcych*, s. 66-68; B. W a c h o w i a k, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych*, s. 361-363; w obu opracowaniach dalsza literatura przedmiotu.

²⁵ A. K a m i e ń s k i, *Stany Prus Książęcych*, s. 69; K. P i w a r s k i, w: *Historia Polski*, pod red. H. Łowmiańskiego, t. I, cz. 2, Warszawa 1958, s. 684-685, 696.

²⁶ B. W a c h o w i a k, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych*, s. 361-363, oraz literatura zebrana wyżej, w przyp. 19.

Oprócz kwestii motywów zawarcia przez władców Rzeczypospolitej i Brandenburgii układów welawsko-bydgoskich, na mocy których elektor Fryderyk Wilhelm uzyskał od prawowitego zwierzchnika lennego status suwerennego władcy w Prusach Książęcych, jeszcze ważniejsza dla podjętego przez nas tematu jest kwestia miejsca i formy odnotowania w testamencie faktu zdobytej suwerenności w Prusach Książęcych oraz Polski jako państwa. Otóż należy podkreślić, że w części testamentu poświęconej sąsiadom i partnerom politycznym Brandenburgii fragment dotyczący Rzeczypospolitej zajmuje wysoką, drugą pozycję, po uwagach na temat Rzeszy, cesarza i podległych mu księstw, ale przed omówieniem Szwecji, której też elektor poświęcił więcej miejsca, oraz przed charakterystyką Francji, Anglii, Danii, Holandii i wzmiankowanej tylko Hiszpanii. Jeżeli chodzi natomiast o sposób prezentacji kwestii polskiej, to nie ma on sobie równego. Na przykład: W odniesieniu do cesarza stwierdzono tylko, że należy z nim utrzymywać dobre stosunki z uwagi na to, iż jest zwierzchnikiem oraz z powodu bliskości Śląska. Znaczenie Anglii i Danii jako partnerów wyznaczała pozycja tych państw na morzu i możliwość skorzystania z ich pomocy dla ochrony portów pruskich zagrożonych potencjalnie przez Szwedów. Na rzecz dobrych stosunków z Holandią przemawiało kalwińskie wyznanie, jej sąsiedztwo z Klewe i stare sojusze. Natomiast w wypadku Szwecji, dzierżącej sąsiadującą z posiadłościami elektora część Pomorza, czytamy, iż następcy winni odnawiać z tym państwem sojusze, ale, mimo iż był to kraj protestancki, zbyt mu nie ufać oraz nie dawać powodów do niezadowolenia i do podjęcia akcji zbrojnej przeciw Brandenburgii. Dopiero gdyby zaobserwowano znaczne werbunki szwedzkie i sprowadzanie wojska na kontynent, winni przystąpić do zaciągu żołnierza. Podobnie jak w wypadku Szwecji, z którą dzieliła Brandenburgię sprawa przejęcia spadku po książętach pomorskich, z rezerwą elektor odniósł się do katolickiej Francji, z którą jego przodkowie współpracowali, ale która – jak wiadomo – w toku rokowań kończących wojnę polsko-szwedzko-brandenburską w 1660 r. nie sprzyjała elektorowi. Mianowicie, dążąc do opanowania hiszpańskiej części Nederlandów, zagrażała brandenburskim interesom w Nadrenii, ponadto wbrew Hohenzollernom udzielała poparcia kandydaturze księcia francuskiego de Condé do tronu polskiego. Przy zawieraniu przez następców sojuszy z Francją elektor Fryderyk Wilhelm zalecał branie względu na interesy Rzeszy i cesarza, a także zachowanie równowagi sił między państwami²⁷.

Elektor odnotował też w omawianym testamencie przysługujące Brandenburgii prawo do przejęcia arcybiskupstwa magdeburskiego po wymarciu dotychczasowych administratorów, zalecając, aby terytorium to na stałe zostało połączone z Marchią Elektoralną. Przestrzegając przed osłabiającymi Dom Brandenburski podziałami wewnętrznymi kraju, podkreślił jednocześnie, iż główny wysiłek następców winien być skierowany na utrzymanie posiadanych ziem, a nie na wywołujące zazdrość i zawiść sąsiadów powiększanie stanu posiadania. Uznał, że jest on znaczny i już teraz z tego powodu Brandenburgia posiada wielu wrogów. Zalecając utrzymywanie z wszystkimi przyjaznych i pokojowych stosunków, postulował rozwiązywanie ewentualnych sporów i konfliktów polubownie i w drodze mediacji²⁸.

²⁷ Die politischen Testamente, s. 188-192; por. też B. Wachowiak, Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych, s. 374-379.

²⁸ Die politischen Testamente, s. 187-188, 192.

Jeżeli chodzi natomiast o formę i treść merytoryczną interesującego nas szczególnie fragmentu dotyczącego Polski i Prus Książęcych, wszystko przemawia za tym, że również dość dobrze odzwierciedlają one aktualny układ relacji politycznych i sytuację w zakresie stosunków elektora brandenburskiego z Polską w monecie pisania testamentu. Pomijając oczywisty fakt, że Rzeczpospolita Obojga Narodów mimo poniesionych porażek oraz strat w wojnach ze Szwecją i Rosją była nadal państwem znacznie silniejszym, rozporządzającym pod każdym względem większym potencjałem od Brandenburgii, odnotowana obawa przed ewentualną rewizją układów welawsko-bydgoskich była dodatkowo uzasadniona opozycją widoczną zarówno w Polsce, jak w Prusach Książęcych przeciwko elektorowi. Ta ostatnia wynikała zarówno z utraty tej dzielnicy przez Rzeczpospolitą, jak też z eliminującej udział stanów procedury uzyskania przez elektora Fryderyka Wilhelma suwerenności oraz ograniczającego dotychczasowe prawa i przywileje stanów pruskich sposobu sprawowania przez niego rządów w Księstwie Pruskim. Absolutystyczno-centralistyczne tendencje napotykały na wspomagany przez Polskę opór zarówno mieszczan królewieckich, którym przewodził Hieronim Roth, jak i tamtejszej szlachty z Chrystianem Ludwikiem Kalcksteinem na czele. Na trudności czynione zwłaszcza przez szlachtę napotykało też przekazanie przez króla polskiego Brandenburgii jako lenna ziem łęborskiej i bytowskiej. Zauważyć jednak należy, że walka ze stanami w Prusach Książęcych nie przeszkadzała elektorowi brandenburskiemu współdziałać ze wspieraną przez szlachtę polską, traktującą *liberum veto* jako „źrenicę wolności polskiej”, opozycją antydworską części magnaterii z marszałkiem wielkim i hetmanem polnym koronnym Jerzym Lubomirskim, która zdecydowanie zwalczała podejmowane próby wzmocnienia władzy królewskiej i usprawnienia funkcjonowania sejmów. Tłumaczy to, dlaczego elektor Fryderyk Wilhelm w swym testamencie wyraził pogląd, że „wspieranie Rzeczypospolitej przy utrzymywaniu dawnych swobód” sprawi, iż król polski będzie się musiał liczyć z jego następcami²⁹.

Wiadomo tymczasem, że w 1661 r., a więc już po zawarciu porozumienia z elektorem Fryderykiem Wilhelmem, król Jan Kazimierz w swym wystąpieniu na sejmie przestrzegał m. in., że nie tylko granice Wielkopolski mogą stanąć otworem przed Brandenburczykiem, ale nie wykluczał, iż o całe Prusy certować (współzawodniczyć) chce. Związane to było zapewne z wysunięciem przez marszałka Jerzego Lubomirskiego w marcu 1661 r. kandydatury Fryderyka Wilhelma na króla polskiego, kandydatury popieranej zwłaszcza w Wielkopolsce. Aby ten cel osiągnąć, zaufany doradca i przedstawiciel elektora w Warszawie, Johann von Hoverbeck, w sekretnym liście do Fryderyka Wilhelma rozważał nawet sprawę rezygnacji władcy brandenburskiego z suwerenności w Prusach Książęcych, z prawa do Drahimia i Elbląga oraz złożenia oferty udzielenia Polsce znacznej pomocy wojskowej w wojnie z Rosją. Wprawdzie koncepcja ta nie została zrealizowana, jednak jeszcze za życia Michała Korybuta

²⁹ Por. A. Kamiński, Stany Prus Książęcych, s. 72-108; tenże, Polska a Brandenburgia-Prusy, s. 30-84; B. Wachowiak, Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych, s. 363-379; K. Piwarski, w: Historia Polski, t. I, cz. 2, s. 694-701; Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454-1657). Wybór źródeł, opr. A. Vetulani, Wrocław 1953, s. 246-260; także J. Małłek, Absolutystyczny zamach stanu w Prusach Książęcych w roku 1663, w: Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin, Toruń 1992, s. 210-218.

Wiśniowieckiego, następcy Jana Kazimierza, elektor Fryderyk Wilhelm podjął próbę pozyskania tronu polskiego dla swego syna Karola Emila³⁰.

Dodać należy, że postulowane w testamencie politycznym Fryderyka Wilhelma zachowanie i ochranianie w Polsce szlacheckiej złotej wolności było nie tylko traktowane jako środek do pozyskania sobie przychylności polskiej szlachty, lecz było także świadomym działaniem na rzecz utrzymywania ważnego źródła słabości Rzeczypospolitej oraz realnym narzędziem stwarzającym możliwości wpływania na decyzje sejmu polskiego. Za taką oceną przemawia zwłaszcza praktyka wprowadzania klauzuli o obronie złotej wolności szlacheckiej do umów międzynarodowych zawieranych przez Brandenburgię. Tak było w latach 1667, 1686 i 1696 w wypadku traktatów ze Szwecją, rywalizującą z Polską o *dominium maris Baltici*, a także sojuszu obronnego zawartego z cesarzem Leopoldem w 1686 r.³¹

Jakkolwiek elektor Fryderyk Wilhelm, jak odnotowano wyżej, przestrzegał w swym testamencie następców przed dalszą ekspansją terytorialną, to jednak już trzy lata później zmodyfikował nieco swoje poglądy. Świadczą o tym jego wywody w projekcie zdobycia przez Brandenburgię Śląska z 1670 r.³² Uzasadniał go perspektywą wymarcia Habsburgów i niebezpieczeństwem nieuwzględnienia praw Hohenzollernów, m. in. nabytych w 1523 r. przez Jerzego księcia Ansbachu w odniesieniu do Karniowa (Jägerndorf), a przekazanych przez jego syna w 1596 r. kurprincowi brandenburskiemu Joachimowi Fryderykowi, który z kolei oddał to księstwo jako apanaż synowi Janowi Jerzemu, a tenże został go pozbawiony przez cesarza Ferdynanda II z powodu związków z „królem zimowym” Czech Fryderykiem V, elektorem Palatynatu. Elektor brandenburski powoływał się też na uprawnienia wynikające z rzekomo wspólnego pochodzenia Habsburgów i Hohenzollernów, wskazywał ponadto na potrzebę ochrony Kościoła protestanckiego na Śląsku przed szerzącą się kontrreformacją. Za najgroźniejszych rywali, mogących przejąć Śląsk mimo braku uprawnień, uznał Saksonię

³⁰ A. Kamieński, Polska a Brandenburgia-Prusy, s. 82-84, 95-101 (tam też dalsza literatura przedmiotu); O. Meinarus, Kurfürst Friedrich Wilhelm Bemühungen um die polnische Königskrone, Historische Zeitschrift 72, 1894, s. 61-64; J. Besala, Władca co kaprysił, Polityka 2008, nr 38 (2672), s. 90-91.

³¹ Kurbrandenburgs Staatsverträge von 1601 bis 1700, wyd. Th. von Moerner, Berlin 1867, s. 314-316; Karol XI i elektor Fryderyk Wilhelm w układzie z 1667 r. w pkt. 1 stwierdzili m. in.: „Contrahenten fördern in alle Wege — die Erhaltung des alten Reichswesens, das Verhältniss zwischen König, Senat, Adel, die Einheit, Rechte und Freiheit des Reichs”. Sekretny art. 2 szwedzko-brandenburskiego układu obronnego głosił, że obie strony „alle Sorgfalt drauf wenden, dass der Krone und Republik Polen auff alle Fälle ihre Rechte und Privilegien ungekränkt bleiben” (tamże, s. 478-480), co potwierdzono w 1696 r. (s. 618-620). Układ obronny elektora z cesarzem Leopoldem z 1686 r. (tamże, s. 481-486) w pkt. 22 głosił natomiast odnośnie Polski, że strony zobowiązały się „darauff hinzuwirken, das die Republik bei freien Wahl- und andern Rechten erhalten werde”. Por. też B. Wachowiak, Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych, s. 374-376.

³² Die politischen Testamente, s. 205-210, oraz komentarz wydawcy, R. Dietricha (s. 129-136); P. Haake, Entwurf des Grossen Kurfürsten zur Eroberung von Schlesien, Historische Zeitschrift 125, 1922, s. 458-475; W. Fix, Die Territorialgeschichte, s. 77-78; P. Baumgart, Śląsk i Pomorze w polityce państwa brandenbursko-pruskiego, w: Śląsk i Pomorze w stosunkach polsko-niemieckich od XVI do XVIII w., Poznań 1987, s. 21-29; B. Wachowiak, Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych, s. 374-379.

i Szwecję. Rozważając środki konieczne do zajęcia tego terytorium, elektor omówił zarówno niezbędne przygotowania natury militarnej, jak i politycznej. Wśród tych ostatnich odnotował patenty o tolerancji zarówno dla katolików, jak i protestantów. Uznał też za stosowne pozyskanie sprzymierzeńców oraz poinformowanie o brandenburskich zamiarach Francji, Szwecji i Holandii, a także Polaków, których – jak warto podkreślić – należało, zdaniem elektora, zapewnić, że nie grozi im nic ze strony Brandenburczyków, którzy pragną po wsze czasy utrzymywać z Rzeczpospolitą przyjacielskie i dobrosąsiedzkie stosunki. W wypadku gdyby jednak nie udało się przyłączyć całego Śląska, władca brandenburski postulował uzyskanie przynajmniej ekspektatywy na Legnicę i Brzeg oraz opanowanie Głogowa i Żagania. Dwa pierwsze księstwa należały bowiem niegdyś do śląskich Piastów, a Fryderyk II legnicki, który odziedziczył Brzeg, zawarł w 1537 r. z Domem Brandenburskim porozumienie w sprawie dziedziczenia. Zajęcie Głogowa i Żagania graniczących z Dolnym Śląskiem oznaczałoby natomiast uzyskanie drzwi do reszty tejże prowincji.

Projekt Fryderyka Wilhelma opanowania Śląska pozostał na papierze, z tym że po wymarcu w 1675 r. na księciu legnicko-brzeskim Jerzym Wilhelmie panującej tam dynastii piastowskiej, elektor brandenburski, wprawdzie z opóźnieniem, wystąpił z pretensjami do spadku po nim. Do porozumienia z cesarzem w tej kwestii doszło jednak dopiero w 1686 r., przy czym ograniczone one było do przekazania władcy brandenburskiemu tylko powiatu świebodzińskiego, ponadto syn i następca Fryderyka Wilhelma, Fryderyk III, skłócony z ojcem, w tajemnicy przed nim zobowiązał się zwrócić ten nabytek cesarzowi po objęciu władzy. Nastąpiło to, ale dopiero w 1694 r. Dodać należy, że Fryderyk III nie zaakceptował też testamentu Fryderyka Wilhelma z 1686 r., w którym Wielki Elektor przewidywał podział znajdującego się pod jego władaniem terytorium brandenburskiego w celu uposażenia młodszych braci kurprince, zachowując dla następcy tylko uznaną w „złotej bulli” z 1356 r. za niepodzielną część centralną państwa wraz z godnością elektora. Za właściwy i obowiązujący Fryderyk III uznał tylko testament ojca z 1667 r.³³

III

Następca elektora Fryderyka Wilhelma, Fryderyk III, który w 1701 r. koronował się w Królewcu na króla w Prusach (Książęcych) jako Fryderyk I, pozostawił kilka testamentów, ale na analizę z rozpatrywanego tutaj punktu widzenia zasługują przede wszystkim dwa: jeden napisany w 1698 r., a więc jeszcze przed uzyskaniem korony królewskiej, a noszący tytuł „Erste Ermahnung Kurfürst Friedrichs III. an seinen Nachfolger: Statsmaximes, wornach meine Nachkommen sich richten können”, oraz drugi – z 9 V 1705 r., znany jako „Zweite Ermahnung König Friedrichs I. an seinen Nachfolger”³⁴. Jest rzeczą charakterystyczną, że jakkolwiek elektora Fryderyka III niewątpliwie interesowały wydarzenia rozgrywające się w Polsce, gdyż m. in. wspierał finansowo antykrólewską opozycję Sapiechów, to po śmierci Jana III Sobieskiego

³³ W. F i x, *Die Territorialgeschichte*, s. 79; P. B a u m g a r t, *Śląsk i Pomorze*, s. 27-28; G. F. P r e u ß, *Das Erbe der schlesischen Piasten und der Große Kurfürst*, *Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens* 49, 1915, s. 1-40; J. S c h u l t z e, *Die Mark Brandenburg*, t. V, Berlin 1964, s. 57-58.

³⁴ Obydwa opublikowane w: *Die politischen Testamente*, s. 205-210, 211-220.

opowiadał się najpierw za kandydaturą na króla polskiego księcia badeńskiego Ludwika, a po wyborze elektora saskiego Augusta spotkał się z nowym władcą w Piszku (Jańsborku) i zawarł z nim korzystne dla siebie porozumienie w kwestii Elbląga, konfirmacji traktatów welawsko-bydgoskich oraz swej planowanej koronacji. W pierwszym testamencie politycznym Fryderyka III zabrakło w ogóle bezpośredniej wzmianki o Rzeczypospolitej. Zalecił jedynie przestrzeganie tego, co w swym testamencie z 1667 r. na temat Prus (a tym samym i znaczenia dobrych stosunków z Polską dla utrzymania tego Księstwa Pruskiego przez Hohenzollernów) napisał elektor Fryderyk Wilhelm. Problemem, jaki dostrzegał, była też sprawa widocznej już w okresie panowania księcia Albrechta I opozycyjności stanów pruskich, które – zapewne nie bez wpływu antybrandenburskich nastrojów na sejmie warszawskim, kiedy to domagano się zbadania zasadności sukcesji Fryderyka III w Prusach – przysięgę wierności złożyły mu dopiero w 1690 r. Jako środek prowadzący jeżeli nie do pozyskania stanów, to przynajmniej do uspokojenia sytuacji uznał celowość zachowania w Prusach Książęcych pod każdym względem *status quo*. Swoją wymowę posiada też postulat skierowany do następców, aby w stosunkach z poddanymi nie kierowali się rygoryzmem, ale łagodnością, w myśl zasady, że należy „strzyc trzodę, a nie obdzierać ze skóry”³⁵.

Spośród sąsiadów Brandenburgii, z którymi panujący elektor winien starać się utrzymywać dobrosąsiedzkie stosunki i nie rozpoczynać bez powodu żadnych niepotrzebnych sporów prowadzących do sytuacji, jaka dotknęła Szwecję, na pierwszym miejscu elektor Fryderyk III wymienił Holandię i Saksonię Elektorską. Przyjaźniąc się z pierwszą z uwagi na jednakowe wyznanie, spadkobierca nie powinien dopuścić ani do obalenia republiki, ani też do jej nadmiernego wzmocnienia. Po Holandii i Saksonii na przyjazne stosunki zdaniem Fryderyka III zasługiwał także cesarz, zarówno jako zwierzchnik elektora, jak też ze względu na otrzymane nadania i okazywaną życzliwość. W tym kontekście należy odnotować, że w toku były zabiegi elektora brandenburskiego o zgodę cesarza na jego koronację. Mniej jednoznaczny był natomiast postulat sojuszków zarówno z Danią, jak i ze Szwecją. Chodziło bowiem o ewentualną możliwość wykorzystania jednego z tych państw przeciwko drugiemu, gdyby któreś wystąpiło przeciwko Brandenburgii³⁶.

Również w drugim testamencie, napisanym przez Fryderyka III (I) już po koronacji królewieckiej, nie znajdujemy konkretnych zaleceń w odniesieniu do Polski. Dotyczy to zresztą też innych krajów, nie wyłączając habsburskiej Austrii, którą wspomagał zbrojnie w wojnie o sukcesję hiszpańską. Nie przeszkodziło to jednak autorowi testamentu wyrazić wdzięczności Bogu, że przynoszące tyle szkód i nieszczęść konflikty zbrojne, które dotknęły Rzeszę i wszystkich sąsiadów, nie objęły jego kraju. Podnosząc walory pokoju, Fryderyk zalecał także następcy troskę o jego zachowanie. Temu

³⁵ Tamże, s. 212: „Es hat auch der jenige, der nach mich kömpt, wol darauf zu sehen, und zugleich auch acht zu haben, daß die Preußen in dem stande verbleiben, worinnen sie itzo sein – über dehm allezeit beßer ist mit gelimpf seine unterthanen als mit rigeur zu tractieren, dan es heist: Tondere poecus sed non deglubere”, oraz s. 216: „hat mein Successer des Sähligen Churfürsten Friderichs Wilhelms eigenhändiges nachgelaßene schrift öfters selber zu läsen, in dehm derselbe daraus ein großes licht in seinen affären finden wirdt, absonderlich was wegen Preussen geschrieben stehet”.

³⁶ Tamże, s. 212-213; por. B. Wachowiak, Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych, s. 392-395, gdzie dalsza literatura przedmiotu.

celowi miała m. in. służyć neutralność w toczącej się wojnie północnej, określonej w testamencie jako „wojna polska”. Nie angażowanie się w konflikt, chociaż posiadanie odpowiedniej armii władca uznał za celowe, umożliwiało bowiem mediacje pokojowe, a nawet stwarzało szansę uzyskania konkretnych korzyści. Taką politykę prowadził on sam, zalecał ją też swemu następcy, który *notabene* realizował ją w praktyce. Efektem, jak wiadomo, było, dokonane jeszcze w toku wojny i zatwierdzone przez szwedzko-pruski traktat pokojowy zawarty 21 I 1720 r. w Sztokholmie, przejście przez władców brandenburskich Szczecina wraz obszarem ujściowym Odry³⁷.

Pomimo braku o tym wzmianki w testamencie, Fryderyk wykorzystywał także w interesie państwa brandenbursko-pruskiego trudną sytuację, w jakiej znalazła się w tym okresie Polska. Przejawem tego były wysuwane przez niego propozycje rozbioru Rzeczypospolitej w celu uzyskania połączenia lądowego Prus Książęcych z zasadniczym tronem jego władztwa. Miało to miejsce w latach 1701 i 1707 w toku pertraktacji z Rosją i w rokowaniach z królem szwedzkim w 1703 r. Przyjmowany jest również udział władcy brandenbursko-pruskiego w projektach podziału terytorium polskiego między Augusta II i Stanisława Leszczyńskiego w 1704 r.³⁸ Dodać należy, że polityka zmierzająca do uzyskania korzyści terytorialnych kosztem Polski była kontynuowana także przez następcę Fryderyka I, Fryderyka Wilhelma I, który już na samym początku swego panowania zdołał uniknąć obecności komisarzy polskich na uroczystości złożenia mu przysięgi wierności przez stany pruskie i odebrania przez nich hołdu ewentualnego, jak to przewidywał traktat welawsko-bydgoski, który *notabene*, podobnie jak zależność lenna władcy pruskiego z Bytowa i Łęborka, nie został potwierdzony, gdyż Fryderyk Wilhelm I wobec nieuznawania przez Rzeczpospolitą jego tytułu królewskiego nie wysłał w tym celu do Polski swych przedstawicieli³⁹.

Pogorszenie stosunków z Polską widoczne w polityce realizowanej faktycznie przez pierwszych królów pruskich znalazło także ewidentne odzwierciedlenie w testamencie politycznym Fryderyka Wilhelma I z 1722 r. Wprawdzie, podobnie jak elektor Fryderyk Wilhelm w 1667 r., zalecał następcy utrzymywanie z Polską przyjaznych stosunków, jednocześnie jednak postulował odebranie hołdu od stanów pruskich tak, aby nie byli obecni przy tym magnaci polscy; sukcesor powinien też posiadać w sejmie polskim stronników gotowych do zerwania obrad, gdyby to leżało w interesie Brandenburgii-Prus. Jednoznaczną wymowę ma też zalecenie służące utrzymywaniu słabości wewnętrznej Polski. Mianowicie należało przy użyciu wszelkich środków wspierać trwanie w Polsce dotychczasowego ustroju jako Rzeczypospolitej, natomiast przeciwdziałać wzmocnieniu władzy królewskiej⁴⁰. Wagę tej dyrektywy podnosi

³⁷ Die politischen Testamente, s. 218-219; por. J. Wiśniewski, w: Dzieje Szczecina, wiek X – 1806, t. II, wyd. 2, Warszawa-Poznań 1985, s. 450-455; A. Kamiński, w: Prusy w okresie monarchii absolutnej, s. 200-209.

³⁸ K. Piwarski, Dzieje polityczne Prus Wschodnich 1621-1772, Gdynia 1938, s. 121; J. Feldman, Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704-1709, Kraków 1925, s. 79-97; J. Gierowski, w: Historia Polski, t. I, cz. 2, s. 725.

³⁹ K. Piwarski, Dzieje polityczne, s. 113-114, 124-127; F. Mincer, Prusy Książęce, Królestwo w Prusach (od 1701 r.) i Warmia w XVI-XVIII wieku oraz Prusy Książęce w walce o jedność z Polską; w: Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, t. I, Warszawa 1981, s. 202; J. Gierowski, w: Historia Polski, t. I, cz. 2, s. 726.

⁴⁰ Die politischen Testamente, s. 228, 239-240: „Mit der Republicke Pohlen ist guht in guhte

fakt, że sprawa utrzymania w Polsce wolnej elekcji i swobód szlacheckich znalazła się również w tajnym porozumieniu zawartym przez Fryderyka Wilhelma I z Rosją w Poczdamie w 1720 r. Zauważyć warto, że Rosja, umacniająca swą pozycję w Europie i zdobywająca coraz większe wpływy w Polsce, nie tylko pojawiła się w 1722 r. po raz pierwszy w analizowanych testamentach Hohenzollernów, ale także odnotowana została na pierwszym miejscu. Zdaniem Fryderyka Wilhelma I, jego następcy winni z dworem carskim nie tylko zawrzeć ścisłą przyjaźń, ale też zabiegać, aby była ona trwała⁴¹. Podczas gdy ranga carskiej Rosji w stosunkach międzynarodowych Prus w świetle testamentu z 1722 r. wyraźnie wzrosła, to wymieniany zwykle dotąd na pierwszym miejscu cesarz odnotowany został dopiero jako trzeci z kolei i to z wyraźną rezerwą. Według władcy brandenbursko-pruskiego Habsburgowie zazdrościli bowiem Hohenzollernom, że są silni, posiadają znaczną armię i nie potrzebują respektować rozkazów z Wiednia, zalecił więc następcom, aby zachowali ostrożność w stosunkach z cesarzem i go nie wspomagali wojskowo oraz pieniądze. Z dużą nieufnością Fryderyk Wilhelm odniósł się także do Saksonii, Francji, Szwecji i Danii, natomiast zalecał ściśle związki w Hanowerem, Holandią i Anglią⁴².

Oprócz testamentu Fryderyka Wilhelma I z 1722 r. zachowała się także sporządzona przez ministra hrabiego Heinricha von Podewilsa relacja z ostatnich zaleceń króla skierowanych do kurprince Fryderyka 28 V 1740 r., a więc dwa dni przed śmiercią władcy. Przekaz ten pozwala m. in. na ukazanie zmian, jakie nastąpiły po 1722 r. w ocenach Fryderyka Wilhelma I odnośnie poszczególnych partnerów politycznych. Jeżeli chodzi o cesarza, odnotowanego teraz na pierwszym miejscu, to w porównaniu z opinią sformułowaną w początkowym okresie swego panowania władca Brandenburgii-Prus podkreślił zdecydowanie silniej jego znaczenie, jako stojącego na czele Rzeszy, nie zrezygnował jednak z przestrogi w sprawie okazywania zaufania dworowi wiedeńskiemu. Natomiast odnośnie Rosji, odnotowanej na drugim miejscu, co potwierdza duże znaczenie tego państwa w polityce pruskiej, to jakkolwiek nie należało jej zbyt ufać, to jednak następca Fryderyka Wilhelma I, podobnie jak on sam, powinien starać się utrzymywać z Moskwą przyjazne i harmonijne stosunki. Fryderyk Wilhelm I przedstawił też swemu następcy opinie odnośnie stosunków z Wielką Brytanią, Francją, Szwecją, Danią, Polską, Zjednoczonymi Niderlandami, Saksonią, Bawarią i księstwami Rzeszy. Z tych ostatnich z nazwy wymienione zostały Wolfenbüttel, Kassel, Würtemberg.

Niezależnie od niskiego miejsca Polski w kolejności odnotowanych państw na podkreślenie zasługuje stwierdzenie, że w ocenie umiarkowanego władcy brandenbursko-pruskiego nie zasługiwała ona na specjalną uwagę, podobnie zresztą jak Szwecja i Dania⁴³. Do deprecjacji pozycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów w oczach władcy

freundschaft lehen und sie ein guht vertrauen bezeugen und auf den Reihtag euch bestendig eine Parthey zu machen, das Ihr den reihtag brechen Könnet, wen Ihr es euer interesse apropos findet. Ihr müßet mit aller macht bearbeiten, das es eine Republicke bleibe und das nicht ein Suwerener König seyn, sondern bestendig eine freie Republicke verbleibe”.

⁴¹ Tamże, s. 239: „Mit den Russisschen Keißer müßet Ihr eine etrette freundschaft undt alliance machen und suchen sie zu Kultiviren das sie bestendigst von Dauer ist”.

⁴² Tamże, s. 85-86, 240-241.

⁴³ Tamże, s. 244-249: „Letzte Ansprache König Friedrich Wilhelm an den Kronprinzen”. Odnośny fragment relacji brzmi: „Die Republique Pohlen kähme Sr. Königl. Mayestät höch-

brandenburskiego przyczynił się bez wątpienia dobrze mu znany, bo wykorzystywany przez niego i sąsiadów kryzys wewnętrzny Polski, nie tylko wyniszczona w latach wojny północnej i bez silnej armii, ale także osłabiona sporami i walkami poszczególnych frakcji, patologiami w zakresie funkcjonowania sejmów, słabością władzy królewskiej oraz ingerencjami państw ościennych. Zauważyć należy, że adresatem tej mało pochlebnej dla Rzeczypospolitej opinii Fryderyka Wilhelma I był jego syn, przyszły król Prus Fryderyk II – i to na kilka dni przed wstąpieniem na tron. Fryderyk II nie był więc pierwszym władcą brandenbursko-pruskim, który lekcewał Polskę⁴⁴.

IV

W bardzo bogatej spuściźnie pism Fryderyka II, zwanego Wielkim, zachowały się dwa obszerne testamenty tego władcy z lat 1752 i 1768⁴⁵, oraz stanowiący ich uzupełnienie sformułowany w 1776 r. opis rządu pruskiego i zasad, na których się opierał, tudzież wybranych kwestii z zakresu polityki⁴⁶, jak również rozważania o stanie politycznym Europy z 1782 r. oraz o sprawach administracji finansowej i pruskich rządów z 1784 r.⁴⁷ Różna chronologia tych przekazów jest dla naszego tematu bardzo istotna, gdyż pozwala na uchwycenie zmian w poglądach Fryderyka II na państwo pruskie i jego sąsiadów, jak również na główne problemy oraz cele pozostające do zrealizowania, nie wyłączając sprawy niezbędnych ku temu uwarunkowań i środków. Odnotować też należy, że wymienione przekazy – w porównaniu z zaleceniami dla następców napisanymi przez poprzedników Fryderyka II – stanowią nowy typ testamentów politycznych władców brandenbursko-pruskich. Podczas gdy pierwsze przekazywały przede wszystkim oparte na własnych doświadczeniach i aktualnej sytuacji rady, jak należy rządzić, oraz pryncypia, którym winni hołdować następcy, to Fryderyk II punkt ciężkości w swych testamentach położył na analizie konkretnej sytuacji, w jakiej znajdowały się Prusy pod jego rządami i wynikających stąd możliwości działania, podkreślając jednocześnie, że podejmowane kroki nie były i nigdy nie mogą być stuprocentowo pewne, gdyż bardzo często zależą od czynników i wydarzeń, które trudno przewidzieć. W związku z tym uważał, że plany i zamierzenia oparte na faktach pożądanym, ale jeszcze nie dokonanych, mogą okazać się zawodne, należy więc zawsze odczekać z decyzjami ostatecznymi do momentu, kiedy dana sytuacja dojrzeje do rozwiązywania. Na odnotowanie zasługuje też sformułowana w testamencie

sten Meynung nach, anitzo in keiner sonderlichen Consideration, undt brachen Sie über dieses Sujet wie den beyden obigen Nordischen Crohnen in ihrem Discurs kurtz ab” (s. 248).

⁴⁴ Pogląd, że Fryderyk II był ojcem nowożytnego antagonizmu polsko-pruskiego, gdyż nauczył swych poddanych nienawidzić i lekceważyć Polskę, sformułował G. L a b u d a, *Formy antagonizmu polsko-niemieckiego w dziejach* [1946], przedruk w: tegoż, *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*, Poznań 1996, s. 19.

⁴⁵ *Die politischen Testamente*, s. 253/254 – 460/461 (1752 r.), 462/463 – 696/697 (1768 r.).

⁴⁶ *Tamże*, s. 698/699 – 710/711 (*Exposé du Gouvernement Prussien, des Principes sur Lequel[s] il roule, avec quelques Reflexions Politiques – Darlegung der preußischen Regierung, Grundsätze, auf denen sie beruht, mit enigen politischen Betrachtungen*).

⁴⁷ *Tamże*, s. 712/713 – 720/721 (*Considerations sur l'état politique de l'Europe – Betrachtungen über den politischen Zustand Europas*); *tamże*, s. 722/723 – 732/733: *Reflexions sur l'administration des finances pour le gouvernement Prussien – Überlegungen zur Finanzverwaltung der preußischen Regierung*.

z 1752 r. zasada, że przy wyborze sprzymierzeńca (Bundesgenosse), których Prusom nie brakowało, należy uwolnić się od osobistych animozji i uprzedzeń, gdyż jedyny motyw, jakim można się kierować, to interes państwa. Mamy więc do czynienia z oświeceniową filozofią sprawowania władzy⁴⁸. Stosowanie tej zasady znalazło też odbicie w testamentach Fryderyka II. Jakkolwiek Fryderyk II nie rezygnował w swych testamentach całkowicie z postaw i ocen krytycznych wobec sąsiadów i partnerów politycznych Prus, to jednak raczej unikał określić obraźliwych pod ich adresem i ocen odzwierciedlających jego negatywne zaangażowanie emocjonalne, co czynił dość czysto w innych swych pismach i wypowiedziach⁴⁹.

Przechodząc obecnie do analizy będącego głównym przedmiotem naszego zainteresowania postrzegania przez Fryderyka II w testamentach spraw polskich, trzeba stwierdzić, że generalnie biorąc na przestrzeni jego długiego panowania obserwujemy dalsze pogłębienie się zauważonej już w tekstach pozostawionych przez jego poprzedników deprecjacji z punktu widzenia państwa pruskiego i jego władców znaczenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako sąsiada i uczestnika stosunków politycznych ówczesnej Europy. Podstawowym kryterium, jakie zdaniem R. Dietricha, wydawcy badanych testamentów, stosował Fryderyk przy ocenie poszczególnych krajów, były: jego stałe interesy, liczba ludności, stan finansów i siła armii. Patrząc z tego punktu widzenia, już w 1746 r. w swych „Denkwürdigkeiten zur Geschichte des Hauses Brandenburg” uszeregował państwa w trzech grupach. Do pierwszej, najsilniejszej, zaliczył Francję i Anglię, grupę drugą, średnią, tworzyły Hiszpania, Holandia, Austria i Prusy, natomiast do trzeciej, państw, z którymi także trzeba się jeszcze liczyć, należały Dania, Portugalia, Polska i Szwecja. Brak Rosji w powyższym rankingu wynikał stąd, że, podobnie jak Turcja, kraj ten nie został wówczas (1746 r.) zaliczony przez Fryderyka II do państw europejskich⁵⁰.

W testamencie politycznym z 1752 r., w części poświęconej polityce zagranicznej, Fryderyk II oceniał państwa europejskie przede wszystkim z punktu widzenia potencjalnego zagrożenia, jakie stanowią dla Prus. Wskazując na wyjątkowe rozczłonkowanie swego państwa, w tym położenie kilku prowincji (Prus Książęcych, Klewe i Fryzji Wschodniej) bez łączności z jego centralną częścią, którą stanowiły Marchia Elektoralna, Pomorze, Magdeburg, Halberstadt i Śląsk, oraz wynikające z tego położenia geograficznego sąsiadowanie z wszystkimi największymi państwami europejskimi oraz trudne do rozwiązania problemy obronne, władca pruski uznał większość sąsiadów za potencjalnych wrogów. Wynikało to, wedle niego, głównie z ich zazdrości żywionej w stosunku do Prus i dążenia do sławy, ale też rozbieżnych

⁴⁸ Por. R. Dietrich, we wstępie do edycji testamentów politycznych i cytowane tam oceny Gustava Schmollera i Leopolda von Rankego (tamże, s. 91-92) oraz uwagi w tej kwestii samego Fryderyka II w testamencie z 1752 r. (tamże, s. 34, 363-364).

⁴⁹ Obiektem odniesienia była zwłaszcza Rzeczpospolita Obojga Narodów. Poza cytowanym już studium G. Labudy, *Formy antagonizmu polsko-niemieckiego*, s. 19 n., gdzie badacz ten uznał Fryderyka II za władcę, który nauczył swych poddanych nienawiści i lekceważenia wschodniego sąsiada – osobiście użyłbym zamiast słowa „nienawiści” określenia „pogardy” – stosunek Fryderyka II do Polski i Polaków został szczegółowo przedstawiony zwłaszcza przez W. Konopczyńskiego, *Fryderyk Wielki a Polska*, wyd. 2, Poznań 1981, oraz S. Salmonowicza, *Fryderyk II*, Wrocław 1981, zwł. s. 86-125.

⁵⁰ *Die politischen Testamente*, s. 109-110.

interesów. Do najgroźniejszych wrogów zaliczona została Austria, nie tylko w powodu jej chęci odebrania Prusom Śląska zdobytego przez Fryderyka II, ale także dążności do opanowania całych Niemiec. Swoje agresywne i odwetowe plany w stosunku do monarchii Hohenzollernów dwór wiedeński pragnął zrealizować w sojuszu z Rosją, Anglią i Saksonią, zapewniając sobie przez zawarcie odpowiedniego układu neutralność Hiszpanii i króla Sardynii. W tym kontekście Fryderyk II wspominał także Polskę, z tym jednak, że zagrożenie z jej strony było pośrednie, wynikało bowiem głównie stąd, że Habsburgowie planowali osadzenie na tronie w Rzeczypospolitej księcia Lotaryngii Karola. Rozwiązanie takie chciała wesprzeć zbrojnie Rosja, co w wypadku powodzenia planu groziło okrażeniem Śląska, a w dalszej konsekwencji odebraniem tej dzielnicy Prusom, przy aktywnym udziale wojsk saskich i możliwym wsparciu armii rosyjskiej poprzez jej atak na Prusy Książęce⁵¹.

Polskę Fryderyk odnotował także, przy okazji charakterystyki Rosji i Saksonii. Jakkolwiek dopuszczał możliwość sprzymierzenia się Rosji z Austrią przeciwko Prusom, głównie na skutek intryg przekupionego przez Anglię i Austrię wielkiego kanclerza, hrabiego Bestużewa, nie zaliczał bynajmniej państwa carów do rzeczywistych wrogów i liczył na poprawę wzajemnych stosunków. Głównym celem polityki Petersburga było bowiem w jego ocenie zachowanie przewagi Rosji w Polsce i pozostawanie w dobrych stosunkach z Austrią, zwłaszcza z obawy przed atakiem Turcji. Jeżeli chodzi natomiast o Saksonię, to prowadzona przez ten kraj polityka groziła – zdaniem Fryderyka II – elektorowi saskiemu utratą tronu polskiego⁵².

Więcej uwagi Rzeczypospolitej Obojga Narodów autor testamentu politycznego z 1752 r. poświęcił pod koniec charakterystyki wrogów, sąsiadów i partnerów politycznych Prus. Tekst ten nie jest dla Polski pochlebny, ale nie zawiera też sformułowań obraźliwych i ironizujących, jakie, kierowane pod różnym adresem, w analizowanym przekazie niejednokrotnie znajdujemy. Stwierdzając, że Rzeczpospolita trwa mocno przy starej feudalnej formie rządów, z której wszystkie inne państwa europejskie zrezygnowały, Fryderyk II odnotował jednocześnie, że sąsiedzi Polski zainteresowani są w utrzymaniu tej republikańskiej monarchii w stanie słabości. Należały do tych sąsiadów także Prusy, wspierając wolność i niezależność polskich magnatów i szlachty wobec króla. Rzeczpospolita była niespokojna jedynie z okazji wolnej elekcji. Podzielona na dwie silne partie nie stanowiła w opinii władcy pruskiego dla nikogo zagrożenia, przy czym sąsiedzi byli zabezpieczeni prawie przed wszystkim, co zostałoby przez Polskę podjęte, gdyż nie było, jak stwierdził, nic łatwiejszego od zrywania polskich sejmów⁵³. Podkreślić należy, że zalecenia te nie tylko znalazły się w testamencie politycznym Fryderyka II, ale że były przez niego w okresie jego panowania praktykowane.

⁵¹ Tamże, s. 331-333.

⁵² Tamże, s. 334-335.

⁵³ Tamże, s. 341; w tłumaczeniu z francuskiego na język niemiecki fragment ten brzmi: „Die Republik Polen hält an den alten feudalen Regierungsform fest, die Alle andere Mächte Europas schon abgeschafft haben. Ihre Nachbarn, daran interessiert, die republikanische Monarchie in einem Zustand der Schwäche zu erhalten, unterstützen die Freiheit und Unabhängigkeit der Großen gegen den Ehrgeiz ihrer Könige. Die Republik wird nur bei Gelegenheit eines Königswahl beunruhigt. In zwei mächtige Parteien gespalten, ist sie für niemanden gefährlich, und die Nachbarn sind beinahe gesichert gegen alles, was sie unternehmen würde, weil nicht leichter ist als ihre Reichstage zu sprengen”.

Konkretne tego przejawy zostały w literaturze przedmiotu wystarczająco dobitnie ukazane i scharakteryzowane⁵⁴.

Zauważyć należy, że na niską rangę Rzeczypospolitej Obojga Narodów wśród zaprezentowanych partnerów politycznych Prus w opinii Fryderyka II wskazują także dalsze wywody na temat sytuacji w Europie. Charakteryzując cesarza oraz Rzeszę i jej księstwa, nie poskąpił krytycznych uwag zwłaszcza pod adresem Saksonii. Zdaniem Fryderyka II jej władcy, zawdzięczający tron polski Rosji, wykonywali wszystkie polecenia carów. Wśród państw ocenionych negatywnie znalazła się też Hiszpania uzależniona od Francji, Sardynia porównana została do raka żerującego na ziemi mediolańskiej. Z dużą dozą sarkazmu Fryderyk II uznał znaczenie papieża za bardzo nikłe – był tylko jeszcze pierwszym spowiednikiem królów, natomiast sułtan określony został jako człowiek słaby, wychowany wśród kobiet swego seraju, nie znający europejskich metod rządzenia oraz hołdujący przestarzałemu sposobowi walki i prowadzeniu wojen przez armię⁵⁵.

Kwestia polska pojawia się w testamencie z 1752 r. także w kontekście rozważań Fryderyka II o wojnie i pokoju. Jakkolwiek władca pruski opowiedział się zdecydowanie, z uwagi na ścisłe polityczne współdziałanie Rosji i Austrii, za unikaniem wojny, to jednak zalecał uważne obserwowanie Moskwy i Wiednia w kontekście rosyjskich celów politycznych w Polsce i popieranego przez carycę sojuszu Polski z Austrią, która chciała osadzić na tronie polskim księcia lotaryńskiego. Postulując obronę interesów pruskich poprzez zawieranie sojuszy z przeciwnikami jego wrogów, Fryderyk II zalecał też kontynuację zrywania za niewielkie pieniądze polskich sejmów oraz przekonywanie Polaków, iż królowa węgierska (czyli cesarzowa Austrii) i caryca są niebezpiecznymi sąsiadami, dążącymi do obsadzania polskiego tronu bez zgody Rzeczypospolitej, sugerując jednocześnie, że może chodzić o władcę absolutnego. Z drugiej strony – zdaniem króla pruskiego – należało też uzmysłowić Turcji, iż zbliżenie polsko-węgierskie stanowi dla niej duże zagrożenie⁵⁶.

Jakkolwiek Fryderyk II przez cały okres swego panowania nie krył się z lekceważeniem polskiego sąsiada, to jednak jego plany zaborcze w stosunku do Rzeczypospolitej były początkowo ograniczone i dotyczyły przede wszystkim Prus Królewskich. Potrzebę ich opanowania w celu uzyskania połączenia lądowego w Prusami Książęcymi odnotował jeszcze przed wstąpieniem na tron, najpierw w liście do przyjaciela, Karla Dubislava von Natzmera, z 1731 r. oraz w swych sformułowanych w 1738 r., uwagach zatytułowanych „*Considérations sur l'état présente du corps politique de l'Europe*”. Natomiast ze szczegółami całą strategię realizacji tego przedsięwzięcia sformułował dopiero w swym testamencie politycznym z 1752 r. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na możliwą negatywną reakcję Rosji na ewentualne włączenie – jak to określił – Prus Polskich w obręb państwa Hohenzollernów, postulował pokojowe i stopniowe opanowanie tego terytorium – listek po listku, tak jak się konsumuje karczocha. Okazji ku temu dostarczą zwłaszcza okresy bezkrólewia i wewnętrzne niepokoje

⁵⁴ Por. S. Salmonowicz, Fryderyk II, s. 86 n.; A. Kamiński, Polityka polska Fryderyka II w latach 1740-1763, w: *Miedzy Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, Toruń 2006, s. 725-736; W. Konopczyński, Fryderyk Wielki a Polska, s. 11 n.

⁵⁵ *Die politischen Testamente*, s. 341-343.

⁵⁶ Tamże, s. 351; por. krytyczny komentarz do tego fragmentu testamentu pióra W. Konopczyńskiego, Fryderyk Wielki a Polska, s. 51-53.

w Rzeczypospolitej oraz łatwość zrywania polskich sejmów. Z drugiej strony, aby uniknąć protestów Polaków, spławiających Wisłą swe produkty rolne i leśne oraz mogących się słusznie obawiać obłożenia tego eksportu cłami przez Prusy, uznał, że jako ostatni powinien być zagarnięty port gdański⁵⁷.

Na podkreślenie zasług fakt, że postulując aneksję Prus Królewskich godzącą w najżywotniejsze interesy Rzeczypospolitej, ze swej stron Fryderyk II główną korzyść dostrzegał we wzmocnieniu obronności swego państwa wobec Rosji, z którą jego następcy winni – jeżeli tylko pozwoli im na to honor – utrzymywać pokojowe stosunki. Również w wypadku tego fragmentu tekstu na podkreślenie zasługuje brak wyrazów nienawiści w stosunku do Polaków, chociaż ich możliwości oporu i realnej kontrakcji wyraźnie lekceważył oraz ograniczył swą kalkulację do racji natury politycznej. Te ostatnie nakazywały zapewne ostrożność wobec niezakończonego jeszcze definitywnie konfliktu o Śląsk i potencjalnej możliwości wciągnięcia Polski w wypadku konfliktu z Rosją do koalicji antypruskiej.

Sprawa polska pojawiała się w testamencie Fryderyka II z 1752 r. także w kontekście jego rozważań na temat metod i sztuki prowadzenia rokowań z innymi państwami, zarówno przez władców osobiście, jak i ich przedstawicieli. Zalecając dyplomację elastyczną i pragmatyczną, dostosowaną do aktualnej sytuacji oraz możliwości i atutów własnych, ale i partnerów rozmów, przestrzegał też przed zbyt wczesnym ujawnianiem zamiarów własnych, nawet kosztem ustępstw. Zalecał jednocześnie stosowanie zdecydowanych i zaskakujących, przy użyciu wszystkich sił, mocnych uderzeń na wybranego, najlepiej głównego przeciwnika, jeżeli zaistnieją ku temu korzystne, rokujące sukces okoliczności. Te ostatnie można było stworzyć, podejmując rokowania z pozostałymi wrogami, zostawiając rozprawę z nimi na później⁵⁸.

Jeżeli chodzi natomiast o wspomnianych wyżej przedstawicieli Prus w rokowaniach, to Fryderyk II miał na myśli przede wszystkim wysyłanych na inne dwory na zasadach wzajemności posłów, zwanych też pełnomocnikami. Nie zajmowali się oni szpiegostwem, lecz można ich było wykorzystać, aby uśpić czujność potencjalnego przeciwnika, przekupić wroga, poznać zamiary sąsiada, pozyskiwać jego zaufanie, a nawet zawierać porozumienia i układy. Aby móc spełnić te zadania, tzw. radcy poselstw (*Legationsräte*) oprócz wysokich walorów osobistych winni być: odpowiednio kształceni w działającym w Berlinie seminarium, a przy skierowaniu na określoną placówkę specjalnie dobierani w zależności od posiadanych predyspozycji, warunków działania na danym dworze oraz postawionych zadań. Fryderyk II zilustrował tą sprawę na przykładzie działalności pruskich przedstawicieli na dworach w Austrii, Francji, Anglii, Szwecji, Danii, Rosji i polsko-saskim. Jest rzeczą interesującą, że podczas gdy radcą poselstwa w Wiedniu miał być przede wszystkim człowiek biegły w prowadzeniu kłótni i zbijaniu argumentów austriackich, działający we Francji – mądry, ostrożny, opanowany i zachowujący zimną krew, gdy inni stosownie do gustów Francuzów dowcipkują, na dworze petersburskim – zdolnym intrygantem odpornym na przechwałki Rosjan i roztropnym przy ich przekupywaniu, to dwory polski lub saski wymagały człowieka wyważonego w swych wypowiedziach, doświadczonego

⁵⁷ *Die politischen Testamente*, s. 135, 145, 372-375; S. Salmonowicz, Fryderyk II, s. 49-50, 89-90.

⁵⁸ *Die politischen Testamente*, s. 352-355.

intrzyganta, stanowczego (co imponowało Saksończykom) oraz zdolnego do zrywania polskich sejmów, kiedy wymagać tego będzie interes Prus⁵⁹.

Z dalszych wywodów Fryderyka II w testamencie z 1752 r. wynika jednak, że posiadanie dobrych przedstawicieli dyplomatycznych, skutecznych w rokowaniach i wspieraniu interesów pruskich oraz dostarczaniu niezbędnych informacji, które *notabene* zalecał również uzyskiwać w drodze przekupstwa, nie gwarantowały jednak zawsze – jak wykazywała praktyka – sukcesów w realizacji planów politycznych i zwycięstw w wojnach. Przewidywane przez polityków i wodzów okoliczności, jak tego dowiodło m. in. fiasko porozumienia rosyjsko-austriackiego z 13 XII 1732 r. w sprawie obsadzenia po śmierci Augusta II tronu polskiego przez infanta portugalskiego Emanuela, ulegają bowiem często zmianom, co sprawia, że plany się nie ziszcza. Zdaniem władcy pruskiego dobra polityka polega przede wszystkim na wyciąganiu korzyści ze sprzyjających okoliczności i unikaniu zawierania układów ograniczających swobodę ruchów oraz budowaniu planów opartych na spodziewanych i nie zaistniałych jeszcze wydarzeniach. Jego maksymą było poczekanie z zajęciem stanowiska w konkretnej kwestii do czasu wyklarowania się sytuacji. Na poparcie słuszności takiego rozumowania Fryderyk II przytoczył swą zakończoną sukcesem decyzję o podjęciu walki o Śląsk w 1740 r. oraz aktualnie prowadzoną politykę w sprawach polskich. Jak wiadomo, Prusy udzielając poparcia stronnictwu Potockich wspierały praktycznie przeciwników prób przeprowadzenia reform wewnętrznych w Rzeczypospolitej podejmowanych przez obóz Czartoryskich⁶⁰.

Czekanie na sprzyjającą okazję nie wykluczało jednak snucia – jak to określił autor testamentu – „chimerycznych projektów”, które niekiedy mogą być realne, jeśli te same cele będą przyświecać następnym generacjom. Następcy muszą być jednak dostatecznie mądrzy, aby swych planów nie ujawnić mocarstwom europejskim. Fryderyk II nawiązał przy tym do tezy Machiavellego, że samotne państwo położone między ambitnymi mocarstwami w końcu musi upaść. Mimo pewnych wątpliwości uznał ten pogląd za słuszny, z tym jednak, że książęta winni być nie tylko ambitnymi, ale też oświeconymi władcami. Samo życzenie wzrostu terytorium swego państwa nie oznacza jeszcze bowiem zdobyczy, ale skłania przynajmniej męża stanu – co uznał za pozytywne – do utrzymywania posiadanej siły i środków gotowych do obrony swego państwa, jeżeli zajdzie taka potrzeba⁶¹.

Po tym wprowadzeniu Fryderyk II przedstawił potencjalne możliwości powiększenia terytorium państwa pruskiego. Oprócz nie podlegających żadnej dyskusji praw

⁵⁹ Tamże, s. 354-361. Długoletnim (1748-1776) przedstawicielem pruskim w Polsce był Gedeon Benoit. W opinii W. Konopeczyńskiego, Fryderyk Wielki a Polska, s. 63, jakkolwiek nie był mistrzem w dyplomacji, to jednak „umiał do czasu milczeć, uśmiechać się, żartować, tumanić, szeroko zapuszczać macki swego wywiadu, pracował nad zgubą Polski gorliwie, zawzięcie i z poświęceniem”. Jego następcą był przez trzy lata Blanchot, którego już w 1780 r. zastąpił Heinrich Ludwig Buchholz, a po nim w czasie sejmu czteroletniego markiz Girolamo Lucchesini, z pochodzenia Włoch. Odnotować warto, że właśnie ten ostatni, mimo negatywnego stosunku do reform Sejmu Czteroletniego, pozyskał zaufanie polskich przywódców obozu reform i doprowadził do zawartego w 1790 r. sojuszu polsko-pruskiego i uczestniczył w ratyfikacji II rozbioru. Prusy reprezentowali w Polsce także Axt i Goltz.

⁶⁰ Die politischen Testamente, s. 361-363; por. W. Konopeczyński, Fryderyk Wielki a Polska, s. 49-53.

⁶¹ Die politischen Testamente, s. 366-367.

dziedzicznych do Bayreuth i Ansbachu oraz spadku po księżętach meklemburskich, podważanych częściowo przez Hanower, autor testamentu omówił ponadto ewentualne aneksje dokonane w oparciu „o prawo sprzyjających okoliczności”. Do najbardziej pożądanym nabytków – obok wymienionej na pierwszym miejscu Saksonii oraz Pomorza Szwedzkiego – jako drugie zaliczone zostały Polskie Prusy, czyli Prusy Królewskie. Odnotować przy tym należy, że gdy za opanowaniem Saksonii, a przynajmniej Łużyc, nawet jeżeli wymagać to będzie działań wojennych, przemawiały – zdaniem władcy pruskiego – względy strategiczne, mające na celu zabezpieczenie Marchii Brandenburskiej i stolicy państwa – Berlina od południa przed atakiem Austrii, to w wypadku Pomorza Szwedzkiego władca pruski wykluczył aneksję zbrojną. W grę wchodziła tylko droga rokowań z Rosją i ze Szwecją⁶². Wyraźnie za pokojowym sposobem przeprowadzenia aneksji Fryderyk II opowiedział się także w wypadku Prus Polskich (Królewskich), oddzielających Prusy Książęce od Pomorza, co miało bardzo istotne ujemne znaczenie dla obrony terytorium pruskiego przed atakiem ze strony Rosji. W tym wypadku władca pruski opowiedział się ponownie za opanowywaniem tego obszaru etapami, jeżeli tylko nadarzy się ku temu okazja, czyli odnotowaną już metodą jedzenia karczocha listek po listku. Na ostatni kąsek zalecił pozostawienie Gdańska, aby nie drażnić Polaków, którzy wysyłają przez nadwiślański port swoje zboże i słusznie obawiają się podporządkowania Prusom poprzez obciążenia przewożonych towarów cłami. Dopuszczając zakończenie procesu zajmowania Prus Królewskich dopiero przez swych następców, władca pruski stwierdził, że ci, którzy tego doczekają, umocnią niewątpliwie Toruń, Elbląg i Grudziądz oraz zbudują także mniejsze umocnienia wzdłuż Wisły, co zabezpieczy Prusy przed atakiem armii rosyjskiej⁶³.

Jak głęboko i silnie sprawa wzrostu terytorialnego państwa pruskiego, w tym pozyskania Prus Królewskich, była, mimo że traktował ją jako kwestię przyszłości, zakodowana w umyśle Fryderyka II, świadczy dodatkowo fakt, że rozważając w testamencie plany związane z powiększeniem w przyszłości armii pruskiej połączył je ze spodziewanymi nabytkami. W odniesieniu do Prus Polskich zalecił mianowicie następcom w wypadku ich zdobycia utworzenie dwóch lub trzech regimentów hużarów, argumentując, iż tamtejsi mieszkańcy bardziej nadają się do służby w kawalerii niż w piechocie, a ponadto ten rodzaj wojska jest szczególnie przydatny do walki z Polakami i Rosjanami. Zwiększenie liczby zwłaszcza piechoty byłoby celowe w wypadku opanowania Saksonii, a to ze względu na potrzebę obsadzenia twierdz i górzysty teren pogranicza czeskiego⁶⁴.

Snując projekty powiększenia obszaru swego państwa, Fryderyk II zastanawiał się także nad sposobami ich realizacji. W jego rozumieniu warunkiem powodzenia będzie

⁶² Tamże, s. 367-377.

⁶³ Tamże, s. 373, 375-377: „Ich glaube nicht, daß der Waffengang das beste Mittel wäre, die Provinz [Polnisch-Preussen – BW] dem Königreich hinzufügen, und bin geneigt, Euch das zu sagen, was Viktor Amadeus. König von Sardinien, Karl Emanuel zu sagen pflegte: »Mein Sohn, man muß Mailand wesen wie eine Artischocke, Blatt für Blatt«. Polen ist eine Wahlkönigtum; beim Tode seiner Könige ist es durch Parteien immerwährend beunruhigt. Dann ist es Zeit, daraus Nutzen zu ziehen und durch unsere Neutralität bald eine Stadt, baldt einen anderen Bezirk zuge winnen, bis alles geschluckt ist. Diejenigen, die genug glücklich sind, diese Erwerbung abzuschließen, werden ohne Zweifel Thorn, Elbing und Marienwerder befestigen und selbst kleinere Plätze entlang der Weichsel anlegen, die alle Unternehmungen Rußlands gegen uns vereiteln”.

⁶⁴ Tamże, s. 445.

posiadanie wybitnych władców, utrzymywanie, tak jak to jest obecnie, w dyscyplinie armii, zachowanie w okresie pokoju oszczędności, aby mieć środki na pokrycie wydatków w latach wojny, oraz zręczne i mądre wykorzystywanie przez roztropnych panujących zachodzących wydarzeń. W jego ocenie państwu pruskiemu brakowało jednak jeszcze niezbędnej wewnętrznej siły i konsolidacji. Mając niespełna 5 milionów ludności, nie posiadało jeszcze dość licznej armii, aby móc się przeciwstawić wrogom otaczającym Prusy. Wprawdzie dochody państwa były znaczne, ale brakowało dodatkowych źródeł wpływów w razie pilnej potrzeby. Posiadane obecnie prowincje pozwalały na utrzymanie 180 tysięcy wojska, jednak armia liczyła tymczasem o 44 tysiące żołnierzy mniej. Fryderyk II wyraził też życzenie, aby po pokryciu wydatków co roku uzyskiwano 5 milionów talarów nadwyżki do dyspozycji władcy, a więc sumę pozwalającą na zorganizowanie jednej wyprawy wojennej lub na sfinansowanie w okresie pokoju wielorakich użytecznych dla państwa przedsięwzięć⁶⁵.

Dalszy rozwój Prus zależał jednak od sytuacji w Europie. Oceniając możliwe zmiany w tym zakresie, Fryderyk II omówił szerzej trzynaście państw, w tym Polskę, ale jako jedną z ostatnich. Na pierwszym miejscu scharakteryzował Austrię i Rzeszę, na drugim Francję, uznając ją za drugą po Niemczech najsilniejszą monarchię w Europie. Kolejnymi z uwzględnionych państw były: Hiszpania, Portugalia, Sardynia, Watykan, Anglia, Dania, Szwecja, Turcja, Rzeczpospolita oraz Rosja. Ostatnie miejsce tego państwa w analizie Fryderyka i nie zawsze pozytywne oceny stosunków rosyjskich nie oznaczają jednak bynajmniej lekceważenia Rosji i jej degradacji w optyce politycznej władcy pruskiego. Spodziewając się szczególnych przemian w państwie carów, Fryderyk uznał bowiem, że najkorzystniejszą dla Prus i wszystkich państw północnych Europy sytuacją byłaby wojna domowa i podział Rosji. Zdawał więc sobie dobrze sprawę z siły i potencjalnego zagrożenia innych państw ze strony tego kraju. Zagrożenia takiego nie stwarzała natomiast dla Prus Polska. Fryderyk II uznał, że Rzeczpospolita, posiadająca podobnie jak Szwecja republikańsko-monarchiczne władze, najprawdopodobniej nadal trwać będzie w nieładzie, dopóki Austria nie osadzi na polskim tronie księcia lotaryńskiego jako dziedzicznego władcy. Wprawdzie takiemu rozwiązaniu Prusy muszą się ze wszystkich sił przeciwstawić, ale uspokajająco dodał, że nie zaakceptuje też tego Rosja, jeśli tylko dobrze zna swoje interesy. Uznał ponadto, że ten potencjalny spór może doprowadzić do wojny w Europie, a wtedy szczęście na polu walki (Waffenglück) rozstrzygnie, kto zwycięży – pruska dynastia Hohenzollernów czy austriaccy Habsburgowie⁶⁶.

Kończąc charakterystykę obecności Polski w testamencie z 1752 r., warto odnotować, że, formułując w nim także dezyderaty w sprawie wychowania następcy tronu, Fryderyk II zalecił m. in. oprócz opanowania przez niego języka francuskiego także naukę łaciny i języka polskiego, jako najbardziej użytecznych. Można przypuszczać,

⁶⁵ Tamże, s. 378-379.

⁶⁶ Tamże, s. 392-393; fragment testamentu dotyczący Polski brzmi: „Polen, das ebenfalls dieselbe Mischung von halb republikanischer halb monarchischer Regierung [wie Schweden – BW] bewahrt, wird wahrscheinlich lange Zeit sein Durcheinander beibehalten, zumindest so lange, wie Österreich nicht den Prinzen von Lothringen auf den Thron setzt und das Königtum nicht erblich macht, so wie es in Ungarn und Böhmen verfahren ist; dagegen muß sich Preußen mit allen Kräften wehren. Rußland selbst kann und wird es nicht dulden, wenn es seine wahren Interessen kennt”.

że wynikało to nie tylko z sąsiedztwa Rzeczypospolitej i posiadania w niej stronników, ale także z przewidywanych aneksji ziem polskich i pozyskania polskojęzycznych poddanych⁶⁷.

Kolejny testament Fryderyka II datowany jest na rok 1768, powstał więc już po doświadczeniach wojny siedmioletniej, w toku której pod znakiem zapytania znalazło się nawet samo dalsze istnienie pruskiego państwa. Odbudowa gospodarcza i demograficzna kraju po zniszczeniach wojennych i rujnujących wydatkach w latach wojny oraz wysuwająca się na pierwszy plan potrzeba odzyskania przez Prusy silnej pozycji, nie tylko militarnej, nie pozostawały – jak można sądzić – bez wpływu na jego konstrukcję. Mianowicie na czoło nowej wersji testamentu wysunięte zostały sprawy istotne dla umocnienia wewnętrznego Prus, takie jak wymiar sprawiedliwości i gospodarka finansowa połączona ściśle z omówieniem poszczególnych źródeł dochodu. Mające podstawowe znaczenie dla obronności sprawy militarne omówione zostały na trzecim miejscu, a po nich dopiero poruszono problematykę polityczną.

Jeżeli chodzi o sprawę polską, to pojawia się ona w testamencie z 1768 r. kilkakrotnie i w różnych kontekstach, w tym natury gospodarczej. Fryderyk II odnotował np. w kontekście rozwoju w Prusach uprawy tytoniu i jego przeróbki, że handel tabaką z Saksonią i Polską musi przywrócić krajowi zagraniczne wpływy ze sprzedaży tego artykułu. Do Polski m. in., obok Rosji, Niemiec i Italii, były wywożone ze Śląska znaczne ilości sukna, Kupcy pruscy ciągnęli też duże zyski, sprowadzając z Polski drewno sprzedawane w Szczecinie, Saksonii i Hamburgu, a także uczestnicząc w handlu zbożem sprowadzanym z Polski, które było często znacznie tańsze. Fryderyk II odnotował, że Prusy zezwalały na eksport zboża, jeżeli za jeden szefel (korzec) można je uzyskać 26-28 groszy, przy czym w Polsce płacono tylko 16 groszy. Polskie zboże było także kupowane do pruskich magazynów, a polskich koni używali pruscy kanonierzy. Interesujące jest też spostrzeżenie władcy pruskiego, że w Polsce handlem zajmują się tylko Żydzi; z tego względu, mimo że władca ten uważał generalnie za wskazane ograniczenie ich liczby w miastach na terenie Prus, dopuszczał obecność Żydów w miastach przygranicznych z Rzeczpospolitą⁶⁸.

W obszernej części testamentu z 1768 r. poświęconej sprawom natury politycznej Polska pojawia się przede wszystkim przy omawianiu polityki zagranicznej. Dział ten otwiera charakterystyka terytorium państwa pruskiego i jego sytuacji strategicznej. W opinii Fryderyka II była ona niekorzystna. Głównym powodem było ukształtowanie granic, w tym zwłaszcza oddzielenie Prus Książęcych i prowincji nadreńskich od reszty państwa. Obronę ich uznał Fryderyk za bardzo trudną, a nawet niemożliwą. Na przykład: w wypadku ataku Rosji na Prusy, graniczące od południa z ziemiami polskimi i oddzielone od reszty kraju przez Prusy Polskie, trzeba by wprowadzić w okolice Tylży 70 tysięcy żołnierza, zabezpieczając przy tym przez zajęcie Gdańska i Torunia tyły tej armii oraz połączenia z resztą kraju. Jeszcze trudniejsza byłaby sytuacja, gdyby doszło do wysoce prawdopodobnego sojuszu Rosji z Austrią. W takim wypadku można byłoby jedynie bronić linii Wisły, wycofując się w kierunku Noteci i Warty. Prusy pozbawione sojuszników musiałyby też np. w wypadku ataku ze strony Francji zrezygnować z obrony Księstwa Kleve-Mark⁶⁹. Oprócz Rosji, którą Fryde-

⁶⁷ Tamże, s. 457.

⁶⁸ Tamże, s. 477, 489, 493, 507, 509, 511, 513, 525.

⁶⁹ Tamże, s. 615-619.

ryk II określił jako najniebezpieczniejszego przeciwnika, Austrii dążącej do odzyskania Śląska oraz Francji za potencjalnego przeciwników Prus uznana została w testamencie także Szwecja. Oceniając, że armia pruska nie byłaby w stanie przeciwstawić się sile zbrojnej tych państw, zwłaszcza w wypadku ich sojuszu i współdziałania, jak to miało miejsce w latach wojny siedmioletniej, postulował zwiększenie liczebności wojska do 210 tysięcy, czyli o ponad 50 tysięcy żołnierzy w porównaniu ze stanem z 1768 r.⁷⁰

Jest rzeczą charakterystyczną, że Fryderyk II, omawiając potencjalne zagrożenie Prus atakiem, nie brał wcale pod uwagę możliwego udziału Rzeczypospolitej w konflikcie, a więc i zagrożenia z jej strony. Wynikało to nie tylko z niewielkiej liczebności polskiej armii, którą ocenił na 13 tysięcy ludzi, ale i niskiego zaludnienia kraju, przy czym polscy właściciele – jak to określił w testamencie – traktowali swych podanych jak niewolników. Za istotne źródło słabości Polski, która w opinii władcy pruskiego z trudnością mogła się zaliczać do państw europejskim, uznane zostały też: zła administracja finansowa oraz pozostałości starego sytemu feudalnego, jak elekcyjność tronu, niepokoje wewnętrzne, burzliwe i z reguły zrywane sejmy oraz niedostatki prawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości. Fryderyk II stwierdził wręcz w testamencie, że Rzeczpospolita ze swym anarchicznym sposobem rządzenia zostałaby już dawno podbita (czytaj: rozebrana), gdyby nie wzajemna zazdrość i połączona z przeskadzaniem drugiemu rywalizacja jej sąsiadów. W konkluzji Fryderyk II stwierdził, że Rzeczpospolita rozdarta wewnętrznie jest zawsze słaba – i tak długo, jak istnieje w niej obecny ustrój, nie będzie groźna dla swych wrogów, natomiast jest ciężarem dla sojuszników (Verbündeten). Uznał też, iż szlachta polska jest wyniosła, arogancka w zamożności, tchórzliwa w nieszczęściu, łatwa do przekupienia oraz niezdolna do podejmowania odważnych decyzji i ich realizacji. W konkluzji zakwalifikował Polskę jako zajmującą ostatnie miejsce wśród narodów Europy⁷¹. Nie można wykluczyć, że na ostrość tych opinii wywarły wpływ toczące się w Polsce wydarzenia związane z proklamowaną w lutym 1768 r. konfederacją barską, o których król pruski był szczegółowo informowany nie tylko przez swego posła w Warszawie, Benoita, ale i bezpośrednio przez samych konfederatów, w stosunku do których prowadził dwulicową politykę, a oceniał ich bardzo krytycznie⁷².

⁷⁰ Tamże, s. 621-623.

⁷¹ Tamże, s. 627-629; w tłumaczeniu z francuskiego na język niemiecki omówiony fragment testamentu brzmi: „Polen kann sich kaum zu den europäischen Mächten zählen. Die Bevölkerung, an der es in diesem Königreich fehlt, weil die Grundherren ihre Untertanen als Sklaven behandeln, ist eine der Schwächen dieser Republik. Es gibt noch viele andere, die zur Entwertung dieses Staates beitragen, wie schlechte Verwaltung der Finanzen, ein Korps von 13.000 Mann, unterhalten, um die Armee darzustellen. Endlich sind alle Sünden des alten Feudalsystems bis in unsere Tage erhalten geblieben: die Wahlen ihrer Könige, begleitet von Bürgerkriegen, stürmische Reichstage, von denen keiner fortbesteht, keine Gesetzgebung, keine Rechtsprechung. Es ist die Regierung der Anarchie. Polen wäre vor länger Zeit unterjocht worden, wenn nicht die Eifersucht seiner Nachbarn, die gegen der Ehrgeiz der Fürsten, die es unterwerfen wollten, zu den Waffen griffen, die in die Schranken der Mäßigung verwiesen hätte. Polen, durch Parteiungen zerrissen, ist immer schwach; solange seine jetzige Verfassung besteht, wird es seinen Feinden wenig bedrohlich und seinen Verbündeten eine Last sein. Der Adel ist hochfahrend, ja arrogant in seiner Wohlhabenheit, im Unglück feige, gierig nach Bestechungsgeldern und ebenso unfähig, herzhaft Entschlüsse zu fassen wie sie auszuführen. Mit einem Wort, nach meiner Ansicht steht es bei den Völkern Europas an letzter Stelle”.

⁷² Por. A. K a m i ń s k i, Prusy wobec konfederacji barskiej i geneza pierwszego rozbioru

Polityka Prus w odniesieniu do Polski była ściśle związana ze stosunkami z Rosją, posiadającą określone interesy w Polsce i ingerującą w jej stosunki wewnętrzne. Fryderyk uważał Rosję za najsilniejsze państwo, z którym pozostawanie w sojuszu służyło żywotnym interesom Prus, nawet jeżeli wymagało to koncesji w sprawach polskich. Do takich zaliczył m. in. poparcie dla elekcji Stanisława Augusta i zwiększenia prerogatyw króla, forsowaną przez Katarzynę II politykę ochrony dysydentów w Polsce oraz akceptację wprowadzonych z poparciem Rosji zmian ustrojowych w Polsce⁷³.

W testamencie z 1768 r. Fryderyk II podjął też ponownie sprawę rozwoju terytorialnego państwa. Jakkolwiek, podobnie jak w 1752 r., wśród prowincji, do których Hohenzollernowie mieli pretensje, na pierwszym miejscu wymienione zostały Bayreuth i Ansbach oraz Meklemburgia, to jednak w jego opinii najbardziej sytuację strategiczną państwa i możliwości jego obrony poprawiłoby przyłączenie Saksonii i Prus Polskich. Realizację pierwszego celu ułatwiłoby uwikłanie Austrii w wojnę na terenie Włoch i przeciwko Francji w Brabancji, natomiast Rosji, która mogłaby najbardziej utrudnić opanowanie Prus Polskich, w wojnę z Turcją. Uznał jednak, że kłopotom tym można zaradzić, opanowując Prusy Królewskie kawałek po kawałku metodą jedzenia karczocha. Sugerował przy tym, że możliwość zajęcia Torunia i Elbląga mogłaby np. zaistnieć, gdyby Rosja potrzebowała pilnego wsparcia ze strony Hohenzollernów. Fryderyk II nie przewidywał natomiast oporu Polski. Przeciwnie, w jego opinii sformułowanej nieco wcześniej, granice Prus z Rzeczypospolitą umożliwiają im łatwe wtargnięcie armii aż do połowy tego kraju, przy czym ten, kto opanuje bieg Wisły i Gdańsk będzie w większym stopniu panem Polski niż jej król⁷⁴.

Omawiając kwestie związane z dalszym rozwojem Prus, Fryderyk sformułował także swe przewidywania odnośnie przemian i losów innych państw europejskich, w tym Polski. W jego opinii anarchiczny ustrój Rzeczypospolitej utrzymuje się tylko dzięki wzajemnej zazdrości sąsiadów, którzy potajemnie sobie przeszkadzają w pozyskaniu tego, czego pragną. Kres temu mogą jednak położyć sterowane i wymuszane przez Rosję elekcje królów oraz narzucone modyfikacje ustroju tego królestwa. Sprawi to, że w końcu silni sąsiedzi porozumieją się w sprawie podziału zdobyczy, co jest wyraźną zapowiedzią rozbioru przez wymienione z nazwy państwa (Rosję, Prusy i Austrię), do których być może będzie chciała dołączyć Turcja. Fryderyk II nie wykluczył jednak dalszego istnienia pomiędzy tymi państwami niewielkiego Królestwa Polskiego⁷⁵.

Polski, *Studia Humanistyczno-Społeczne Akademii Świętokrzyskiej*, Kielce 2005, s. 33-48; S. H a r t m a n n, *Friedrich der Große und die polnische Konföderation von Bar (1768-1772)*, *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung* 44, 1995, s. 159-189; w obu artykułach dalsza literatura przedmiotu.

⁷³ Die politischen Testamente, s. 647.

⁷⁴ Tamże, s. 655, 665.

⁷⁵ Tamże, s. 669-671; ten mało znany fragment tekstu testamentu w tłumaczeniu na język niemiecki brzmi: „Gehen wir zu Polen über. Seine Verfassung hält sich bisher durch die Eifersucht seiner Nachbarn; jeder von ihnen verschlingt es insgeheim und mißgönnt seinem Mitbewerber den Anteil, den er haben möchte, so daß diese Anarchie noch andauert. Aber was mich an ihrer Dauer zweifeln läßt, das sind diese Königswahlen, die die Russen sich seit diesem Jahrhundert zu erzwingen angewöhnt haben; das diese Neuerungen die sie gegen die Verfassungsform dieses Königreichs eingeführt haben, und es scheint mir klar, daß die mächtigen Nachbarn sich am Ende dazu verstehen, sich die Beute zu teilen. Vielleicht bleibt ein verkleinertes Königreich übrig, eingeklemmt im Zentrum der Staaten dieser drei Mächte, Rußland, Preußen und Öster-

Powyższe prognozy Fryderyka II w sprawie Polski dużej mierze spełniły się w 1772 r. Prusy uzyskały w wyniku I rozbioru to, czego od lat pragnęły, mianowicie Prusy Królewskie, zwane odtąd Prusami Zachodnimi, które, chociaż bez Gdańska i Torunia, zapewniały łączność terytorialną Prus Wschodnich z resztą państwa pruskiego. Wydarzenie to oraz dokonane pozatraktatowe uzurpacje ziem polskich sprawiły, że Rzeczpospolita jako przedmiot rozważań w testamentach politycznych Fryderyka II przestała się w zasadzie pojawiać. Pominięta została całkowicie w sformułowanych w 1776 r. uwagach Fryderyka II o polityce i tylko wzmiankowana przy charakterystyce handlu pruskiego w rozważaniach dotyczących spraw finansowych z 1784 r. Po raz ostatni w tekście typu testamentowego tego władcy, dotyczącym sytuacji politycznej Europy, Polska została odnotowana w 1782 r., w kontekście przewidywanego przez Fryderyka II po jego śmierci konfliktu Prus z cesarzem, prób Austrii skłócenia Prus z Rosją oraz utrudniania przez nią rozmów w sprawie Gdańska i Polaków posiadających majątki w okręgu nadnoteckim i ziemi chełmińskiej⁷⁶. Polska nie pojawia się też jako przedmiot zainteresowania w pozostawionych przez panującego w latach 1797-1840 Fryderyka Wilhelma III, a więc powstałych już po trzecim rozbiorze memoriałach o sztuce rządzenia i pruskiej armii z 1796/97 r. oraz w jego ostatniej woli z 1827 r.⁷⁷

V

Zniknięcie Rzeczypospolitej Obojga Narodów z pola widzenia Fryderyka II w jego ostatnich tekstach o charakterze testamentowym, kiedy to sprawa polska była niewątpliwie nadal obecna w polityce pruskiej, w tym zwłaszcza z racji bezpośrednich kontaktów z Polską i stosunków z państwami rozbiorczymi, Rosją i Austrią, ma swoją wymowę. Wiele przemawia za tym, że po zaspokojeniu podstawowego celu, jakim było opanowanie Prus Królewskich i uzyskaniu połączenia z Prusami Książęcymi, problem polski, bez wątpienia istniejący i nadal ważny, przestał być uważany w Berlinie za priorytetowy w polityce pruskiej. Znacznie ważniejsze dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa pruskiego było zanotowane przez Fryderyka II *expressis verbis* w 1776 r. opanowanie Saksonii oraz utrzymanie dobrych stosunków z Rosją, którą chciała pozyskać Austria, główny przeciwnik Prus i rywal także na terenie Polski była Rosja, a patrząc z militarnego punktu widzenia stosunkowo bezproblemowe opanowanie Prus Zachodnich przemawiało za skutecznością i celowością kontynuacji dotychczasowej „pokojoywej” polityki wobec polskiego sąsiada. Była ona zresztą konsekwentnie realizowana w praktyce w formie wspomnianych już uzurpacji, ciągnięciu korzyści z polskiego handlu oraz przygotowywaniu gruntu dla aneksji Gdańska i Torunia.

Jeżeli chodzi natomiast o ogólną ocenę układu stosunków władców brandenbursko-pruskich i Polski na przestrzeni wieków, to najogólniej biorąc był on wypadkową zmieniającej się pozycji i znaczenia obu krajów – zarówno we wzajemnych relacjach,

reich. Ich glaube sogar, daß der Sultan seinen Teil daran haben könnte, wie man einem Köter auf einem Hühnerhof ein Stück Brot zuwirft, damit er nicht bellt”.

⁷⁶ Tamże, s. 705-707, 714-715, 722-723.

⁷⁷ Tamże, s. 734-758.

⁷⁸ Por. tamże, s. 704-707, 714-719.

jak na forum międzynarodowym. Na przestrzeni od XVI do końca XVIII stulecia trendy w tym zakresie obserwowane w obu krajów były rozbieżne. Podczas gdy mocarstwowa, i to w skali europejskiej, pozycja Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII w. zaczęła słabnąć, osiągając w następnym stuleciu stan krytyczny, to państwo Hohenzollernów brandenburskich, ograniczone na przełomie XV i XVI w. w zasadzie do Brandenburgii i Nowej Marchii, już w XVII w. zaczęło zyskiwać na znaczeniu, zdołało znacznie powiększyć swe terytorium oraz dzięki przeprowadzonym reformom polityczno-ustrojowym i gospodarczym, a zwłaszcza posiadaniu silnej armii oraz prowadzeniu zręcznej i skutecznej polityki, sięgnęło w XVIII w. po status mocarstwa europejskiego. Zaowocowało to zmianami w stosunkach z Polską, widocznymi także w zaleceniach przekazywanych następcom: od pełnych atencji i respektu słów pod adresem Rzeczypospolitej w testamentach elektora Fryderyka Wilhelma z 1667 r. po postępujące przesuwanie Polski na coraz dalsze miejsca w rankingu państw omawianych w testamentach następnych władców. Nasilające się i coraz bardziej widoczne lekceważenie polskiego sąsiada jako podmiotu w polityce europejskiej, mimo że był on zawsze – zarówno przed, jak i po rozbiorach – obecny w polityce zagranicznej i wewnętrznej Prus, doprowadziło do całkowitego pomijania Polski w testamentach Hohenzollernów już pod koniec XVIII w., chociaż nie oznaczało to bynajmniej zniknięcia problemu polskiego z dziejów Prus i Niemiec.

Polen – die Republik Beider Nationen in den politischen Testamenten der Hohenzollern des 17. und 18. Jahrhunderts

Zusammenfassung

Die Differenzen in der preußenkundlichen Historiographie – besonders der polnischen und deutschen – über die Frage der Vergangenheit und die Rolle Preußens in der Geschichte Polens, Deutschlands und Europas stehen in engem Zusammenhang mit forschungsstrategischem Polozentrismus und Germanozentrismus. Diese ergeben sich in hohem Maße aus Versäumnissen bei der Berücksichtigung des allgemeinen europäischen Kontextes und der weiteren Bedingungen der einzelnen Ereignisse sowie der unzulänglichen Rezeption der von polnischen wie deutschen Historikern unternommenen Versuche, jene Einseitigkeiten zu überwinden. Diese Versäumnisse regten den Autor dazu an, einen, aber nur ausschnittartigen Versuch zu unternehmen, stereotype Ansätze der polnisch-preußischen Vergangenheit zu überwinden. Als Quellengrundlage der Analyse wurden die Testamente der Hohenzollern herangezogen. Besondere Aufmerksamkeit galt der Frage, inwieweit Polen und die damit verbundenen Probleme in ihnen präsent waren, und es sollte aufgezeigt werden, welche Veränderungen sich während des 17. und 18. Jahrhunderts darin in der Wahrnehmung des polnischen Nachbarn zeigten, sowie wie die brandenburgisch-preußischen Herrscher dies im Kontext der Gesamtheit ihrer Empfehlungen an die Nachfolger verorteten. Nach Ansicht des Autors garantierte der geheime Charakter der analysierten Texte, welche erst nach dem Tod des Herrschers bekannt wurden, ein hohes Maß der Glaubwürdigkeit dieser Testamente.

Die Grundlage des Artikels bildet eine der bedeutendsten polnisch-deutsch-preußischen Kontroversen; es geht um die Umstände, die Methoden, den Verlauf und die Folgen der Annexionspolitik der brandenburgisch-preußischen Hohenzollern gegenüber Polen. Das Territorium, dessen Übernahme sich am frühesten in den Testamenten widerspiegelte, war das Herzogtum Preußen, welches nach dem Übertritt des letzten Deutschordenshochmeisters Albrecht von Hohenzollern zum lutherischen Protestantismus im Jahre 1525 entstanden war. Von den brandenburgischen Kurfürsten 1618 als direkt dem polnischen König unterstehendes Lehen übernommen, wurde es 1657 kraft der Verträge von Wehlau und Bromberg zu einem integralen Bestandteil des Hohenzollernstaates. Um

diesen Zustand zu bewahren, sollten nach Ansicht Kurfürst Friedrich Wilhelms gute Beziehungen zur Rzeczpospolita gepflegt werden, „welche nummer (= nimmer) außsterben thut“.

Die von Achtung und Respekt gegenüber Polen geprägte Haltung des brandenburgisch-preußischen Staates, wie sie sich in den Empfehlungen des Großen Kurfürsten an seine Nachfolger von 1667 widerspiegelte, schwächte sich jedoch Schritt für Schritt ab, je weiter die Krise der Republik der Beiden Nationen in der zweiten Hälfte des 17. und zu Beginn des 18. Jahrhunderts voranschritt. Dies zeigte sich bereits in den Beziehungen Kurfürst Friedrichs III. zu Polen, als er sich im Jahre 1701 entgegen der Haltung der Rzeczpospolita zum König in Preußen krönte. Schon zu Beginn des 18. Jahrhunderts nahm er an Gesprächen über eine Teilung Polens teil und erklärte zusammen mit Russland seinen Willen zur Verteidigung der „goldenen Adelsfreiheit“ in Polen. Doch eine deutliche Verschlechterung der Beziehungen mit Polen erfolgte unter Friedrich Wilhelm I. In seinem Testament von 1722 empfahl er zwar, gute Beziehungen zu pflegen, doch gleichzeitig forderte er, im polnischen Reichstag Parteiläufer zu haben, die bereit seien, im brandenburgischen Interesse die Beratungen zu „zerreißen“. Darüber hinaus bezeichnete er in den kurz vor seinem Tod verfassten Empfehlungen für den Thronfolger Polen als eines der letzten unter den Staaten, die etwas zählten, und behauptete unter anderem, dass Polen keiner besonderen Aufmerksamkeit wert sei.

Sein Sohn und Nachfolger, Friedrich II., gilt in der polnischen Historiographie als Vater des neuzeitlichen polnisch-preußischen Antagonismus. Wie die Analyse seiner Testamente von 1752 und 1768 sowie der weiteren Empfehlungen für den Nachfolger zeigt, hieß dies nicht, dass seine Expansionspläne vorwiegend gegen Polen gerichtet gewesen wären, oder dass er nach völliger Vernichtung Polens gestrebt hätte. Sein wichtigstes Ziel, formuliert noch vor der Regierungsübernahme, war vor allem die Herrschaft über das Königliche Preußen. Diese Zielsetzung begründete Friedrich II. in erster Linie mit den Verteidigungsbedürfnissen in Ostpreußen vor einem Angriff vonseiten Russlands, welches er im übrigen als potenziellen und für Preußen sehr willkommenen Bündnispartner behandelte. Aus beiden Testamenten Friedrichs II. ergibt sich zudem deutlich, dass Polen seiner Ansicht nach keine Bedrohung für Preußen darstellte – nicht allein wegen seiner militärischen Schwäche, sondern auch wegen der republikanischen Verfassung, welches Eingriffe in innere Angelegenheiten der Rzeczpospolita ermöglichte, darunter auch das Zerreißen von Reichstagen, wenn es das Interesse Preußens erforderte. Es ist anzumerken, dass Friedrich II. in seinen testamentarischen Schriften weder die Rzeczpospolita noch seine Absichten ihr gegenüber als vorrangig betrachtete, sondern Polen mit deutlicher Geringschätzung, ja sogar Verachtung behandelte. In seinen Ansichten im Testament von 1768 zum weiteren Schicksal der europäischen Staaten behauptete er in Bezug auf Polen z.B., dass die anarchische Verfassung der Rzeczpospolita sich nur wegen der gegenseitigen Eifersucht der Nachbarn halten könne, welche einander hindern zu erlangen, was sie begehren. Dies könnte sich jedoch durch von Russland gesteuerte und erzwungene Wahlen der polnischen Könige und durch oktroyierte Verfassungsänderungen ändern. Er stellte auch die Vermutung an, dass sich die Nachbarn Polens schließlich in der Frage der Aufteilung der Eroberungen einigen würden. Dies ist als deutliche Vorhersage der Teilungen durch die namentlich genannten Staaten: Russland, Preußen und Österreich zu werten, denen sich möglicherweise die Türkei anschließen wolle. Friedrich II. schloss jedoch den Fortbestand des Königreichs Polen nicht aus.

Im Vergleich zu Polen schenkte Friedrich II. Österreich, Russland, Frankreich, England, Holland, Schweden, Dänemark und Sachsen als stärkeren und in der preußischen Politik bedeutenderen Staaten erheblich größere Aufmerksamkeit. Diese Feststellung führt uns – dank einem synoptischen Blick auf die Stellung der Republik der Beiden Nationen unter den politischen Partnern Preußens – zu einer Revision der bisherigen Einschätzungen über den Platz Polens in der Politik der Hohenzollern. So sehr die Rzeczpospolita auch ständig darin präsent war, so war sie doch kein erstrangiges Objekt, sondern jedes Mal abhängig von der aktuellen Lage sowie den sich wandelnden politischen Zielen und strategischen Erfordernissen des preußischen Staates. Im Lichte der Testamente der Hohenzollern wurden die territorialen Ziele Preußens gegenüber Polen, die im wesentlichen das Königliche Preußen umfassten, im Prinzip bereits in der ersten Teilung erreicht. Die weiteren Annexionen nach dem Tod Friedrichs II. wurden in seinen Testamenten nicht vorprogrammiert. Polen und die damit verbundenen Probleme erschienen ebenfalls nicht in den testamentarischen Schriften des in den Jahren 1797 bis 1840 herrschenden Friedrich Wilhelm III.

Übersetzt von Jürgen Heyde